Nr. 298. Sobota, 28 Grudnia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1890 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen); Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Estei, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W pierwszych miesiącach 1890 r. drukować będziemy nowelle baronowej Hagen *Ślepy Kazik* i *Proboszcz z Szetyny;* następnie powieść Sewera *Z sennego przypomnienia*, dalej nowellę Estei p. t. *W Sercu Garbuska*, powieść Teodora Jeske-Choińskiego a wreszcie powieść Edmunda Naganowskiego osnutą na tle stosunków angielskich i londyńskiego życia. Powieść ta niezmiernie zajmująca i zawierająca mnóstwo barwnych a oryginalnych obrazów, równocześnie po polsku i po angielsku pisana, wyjdzie także w edycyi angielskiej p. t. *Almighty England* — „Aglia Wszechmożna" nakładem firmy księgarskiej Scribnes and Co. w Londynie i Nowym Yorku.

W „Przewodniku" w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy cenne studyum Wojciecha hr. Dzieduszyckiego „Dzieje sztuki malarskiej"; drugą część niezmiernie zajmujących listów Andrzeja Edwarda Koźmiana; historyczno-prawniczą pracę, pełną nowych a ciekawych szczegółów, dr. Wład. Ostrożyńskiego p. t. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta przed sądem sejmowym" i w. i.

Na podstawie umowy znwartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała oficyała kasowego Kajetana Roskosznego, prowizorycznym adjunktem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w IX klasie rangi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała adjunktów podatkowych Ludwika Hirscha, Jana Durskiego i Leodgarda Schechtla, prowizorycznymi asystentami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w XI klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela, Leona Hlebowickiego w Bednarówce, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Bednarówce; tymczasowego nauczyciela, Bazylego Mykietiuka, w Kociubińcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Kociubińcach.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 stycznia 1890 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

Wiedeń, 25 grudnia 1889.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Są pewne oznaki, iż jeszcze przed zebraniem się Sejmu czeskiego na krótką sesyę dodatkową, podjęte zostaną ponowne rokowania dla utorowania drogi porozumieniu między Niemcami i Czechami. Staroczeskie organa zapisując wiadomość tę jako wiarogodną, nadmieniają, iż tym razem mężowie zaufania narodu czeskiego, stać będą w pierwszem stadyum rokowań na uboczu, a cała przedwstępna akcya, mająca na celu wynalezienie drogi pojednawczej, będzie się odbywać między Rządem i przewódcami opozycyi niemieckiej. Zdaniem nie tylko pism praskich, lecz także przeważnej części dzienników wiedeńskich, pora obecna nadaje się bardzo do podobnych pertraktacyj. Opinia publiczna w Austryi a w pierwszym rzędzie lud niemiecki, zostaje pod wrażeniem znanego oświadczenia prezesa gabinetu hr. Taaffego, które dało tak wyczerpujące i przyjętę życzliwie nawet przez opozycyę, wyjaśnienia co do prawnopaństwowej kwestyi. Obecnie, skutkiem tego oświadczenia, wszyscy zwolennicy obowiązującej konstytucyi mogą być najzupełniej spokojni, że gabinet hr. Taaffego nieprzyłoży ręki do naruszenia konstytucyjnych podstaw państwowego rozwoju i że na straży konstytucyi grudniowej stoi wiernie i niezachwianie hr. Taaffe.

LISTY Z BERLINA.

IV.

Podejmując po dłuższej przerwie moje korespondencye z Berlina, rozpocznę znowu od pogadanki na temat, który był przedmiotem pierwszego listu, to jest: od sceny.

Nieraz rozmyślałem nad tem, jakiego rodzaju są górujące upodobania i gusta „przeciętnego" Berlińczyka w odniesieniu do sceny, — i dotychczas nie umiałem sobie wyrobić zdania stanowczego. Że Berlińczyk przepada za teatrem, to pewna. Teatrów jest blisko dwadzieścia, a wszystkie trzymają się nieźle: o połowie z nich można nawet powiedzieć, że „robią interesa". Tylko, że z tych dwudziestu zaledwie cztery (nie wliczając opery) poświęcone są poważnej sztuce: dramatowi i komedyi wyższej. „Schauspielhaus" królewski uwzględnia jedne i drugą zarówno; „Deutsches Theater" i „Berliner Theater" Barnay'a uprawiają przeważnie dramat klassyczny, „Lessing-Theater" komedyę. Reszta żyje i żywi słuchaczów operetką, sztukami wystawnemi („Ausstattungsstücke") i wszelkiego rodzaju berlińskiemi „possami".

Nie przeczę, że z czterech naprzód wymienionych teatrów, dwa zwłaszcza ostatnie bywają tłumnie nawiedzane i cieszą się niezmienną sympatyą publiczności: ale cóż to wszystko znaczy w obec powodzenia niektórych scen z tamtej drugiej, podrzędnej grupy, o którem najlepsze świadectwo składają wymowne cyfry na ogłoszeniach. Proszę rzucić okiem na afisze tej świątyni śpiewu, tańca i śmiechu, która się nazywa „Friedrich-Wilhelmsstaedtisches Theater". Operetka Ryszarda Genée'go i Juliusza Fritsche'go: „Der Polengraf", przedstawiona była 120 razy, i to jednym ciągiem. Proszę zajrzeć do teatru Adolfa Ernsta. „Flotte Weiber, Gesangs-Posse" w 4 aktach, Leona Treptowa, — dzisiaj powtórzenie 116te. Chodźmy jeszcze do „Victoria-Theater". Mamy tu nieśmiertelnego „Stanley'a w Afryce". Sztuka wystawna, powtórzenie 125te. I to wszystko, podnosimy z naciskiem, bez żadnej przerwy, raz po razu. Natomiast w tamtych czterech teatrach, repertoar zmienia się co miesiąc, nawet co dni kilkanaście. Żadna ze sztuk poważniejszych, wystawianych w tym roku, nie doczekała się, o ile sobie przypominam, nawet 50 przedstawień (nie liczę cyfry przedstawień w ogóle, od chwili powstania sztuki lecz, ile ich było w ciągu jednego, bieżącego roku) z wyjątkiem jednej „Schwiegermama" Sardou, która temi dniami obchodziła jubileusz swojej pierwszej półsetki na scenie berlińskiej.

Okazuje się z tego, że „Ateńczycy z nad Sprei" dla sztuki wesołej i wystawnej, zwłaszcza takiej, która hołduje Muzie.... trykotowej, że nie powiem inaczej, mają nie tylko wielkie względy, ale i zdumiewającą pobłażliwość. Bo trzeba prawdziwie niemieckiej, upartej i flegmatycznej cierpliwości, żeby w trzech teatrach podziwiać przez cztery miesiące z rzędu ustawicznie, jedno i to samo! To sceniczne „Edward i „Kunegunda" musi mieć jakiś szczególny urok dla Berlińczyka. Nie lubi on widać częstych zmian i nagłych niespodzianek: słodko mu marzyć, drzemać i.... zasypiać przy wrzaskliwej, ale jednostajnej kołysance osłuchanych kupletów i choralnych dysonansów.

Trzeba przyznać, że tutejsi przedsiębiorcy teatralni poznali się oddawna na skłonnościach swojej publiczności i umieją z niej korzystać, umieją zwłaszcza wyzyskać sprzyjające okoliczności i dotrzymywać im kroku. Dziś, kiedy bohaterami chwili podróżnicy afrykańscy, — Stanley i Wissmann na porządku dziennym także i na scenie. Wspomniałem już, że w „Victoria-Theater" przedstawiono sto kilkadziesiąt razy „Stanley'a w Afryce". Pomysłowy autor przeprowadza ofiarę swojej bujnej imaginacyi przez sam środek Afryki od ujść Kongo aż gdzie do Mwampy czy nawet Bagamojo, każe mu przebywać tajemnicze światy, bory i pustynie, wykonywać istnych dwanaście Herkulesowych robót, zwyciężać nieprzeliczone plemiona dzikich ludów we wszystkich odcieniach czarnej rasy: naturalnie, bohater ze wszystkich zapasów wychodzi zwycięzko. Jednem spojrzeniem uspokaja bunty i w uroczystych przemowach, godnych angielskiej Izby lordów, sieje ziarna cywilizacyi w dziewicze umysły mieszkańców dziewiczych lasów. Na szczęście, mowy przemijają: a strudzony zmysł słuchu przechodzi często w stan zasłużonego spoczynku wśród licznych zmian dekoracyj, które dają satysfakcyę słuchaczowi, nasycając zmysł wzroku wystawnością i olśniewającym przepychem sceneryi.

Wiodło się Stanley'owi, czemuż nie spróbować szczęścia i z Wissmannem? To też już od trzech tygodni widzimy „pendant" do tamtej sztuki w „Central-Theater" pod obiecującym tytułem: „Wissmann in Afrika". Jeszcze brakuje tylko Emina paszy: a powstanie wspaniała trylogia, która jeśli ma stanowić długo „great attraction" dla Berlińczyka, powinna dostać jeden wspólny, a bardzo w tym wypadku stosowny napis: „a' Hetz".

Zanim przejdę do rzeczy poważniejszych, nadmienię jeszcze, że operetka „Der Polengraf" ustąpiła wreszcie w ostatnich dniach miejsca innej, mianowicie „Księżniczce Pirouette", Roberta Planquette'a, której libretto ma być nadzwyczaj wesołe. Fabuła polega, jak zwykle, na nieporozumieniach, „qui pro quo", stanowiących źródło całego szeregu komicznych sytuacyj. Część muzykalna stoi na wysokości najlepszych dawniejszych utworów tegoż samego kompozytora.

Nowości teatralnych w zakresie dramatu i komedyi wyższej, pojawiło się w teraźniejszym sezonie zimowym dosyć dużo, ale żadna z nich, z jednym wyjątkiem, nie zarobiła sobie na trwałe powodzenie.

Teatr nadworny dał komedyę czteroaktową Ottona Vischera „Gaudeamus". Sztuka prawie że upadła: utrzymywała się wprawdzie jakiś czas na scenie i może jeszcze będzie powtórzoną, ale tylko dzięki usilnej protekcyi król. zarządcy teatrów.

Lepiej trochę powiodło się „Teatrowi berlińskiemu" z dramatem Henryka Stobitzera: „Thyra". Ten wiódł i wiedzie dotychczas swój żywot, ale dosyć leniwie, niezawodnie głównie dzięki wybornej grze artystów i mistrzowskiej reżyseryi Barnay'a. Wadą utworu jest nieszczęśliwie pomyślana fabuła: dla nas tembardziej niesympatyczna, że jedną z głównych osób działających jest Polak, człowiek podstępny i zdradziecki, który w celach rzekomo patryotycznych dopuszcza się po prostu — kradzieży. Oddaje mianowicie córkę Rossyaninowi, ażeby, wkradłszy się w jego zaufanie, dostać w swoje ręce jakieś ważne papiery państwowe. Udaje mu się to, zanim jeszcze przyszło do ułożonego związku. Teraz ojciec, osiągnąwszy cel zamierzony, jest małżeństwu córki z Rossyaninem przeciwny: ale córka kocha swego narzeczonego i woli ojca się opiera. Na to ten ostatni odkrywa jej swój czyn zdradziecki: skoro ofiara podstępu dowie się o sprawcy kradzieży, musi przyjść bądź co bądź do zerwania. Dotknięta w dumie swej Polka, sama wyznaje zbrodnię ojca przed narzeczonym, który ofiaruje się winę przyjąć na siebie i nie wypierać się jej tak długo, aż póki oboje pozostali nie zdołają się schronić za granicę. Zostaje uwięziony i skazany na śmierć. W ostatniej chwili odnajdują się papiery w urzędzie: skazaniec odzyskuje wolność. Narzeczeni wracają do domu: ale tu znajdują już tylko martwe ciało ojca, który, zwróciwszy papiery, odebrał sobie życie.

Jak widzimy, pomysł cały dziwaczny, sztuczny i, że się tak wyrażę, naciągnięty: w charakterze owego ojca — Polaka, brak

Wobec powyższej deklaracyi, godnej uwagi i z tego także względu, iż pan Prezes gabinetu podniósł wyraźnie „gotowość Rządu do współdziałania każdej chwili w dziele utorowania drogi pojednaniu“, należy przypuścić, że tak wytrawni politycy, jak dr. Plener, Schmeykal, Scharschmid i inni przywódcy opozycyi niemieckiej w sejmie praskim, zechcą ostatecznie nabrać przekonania, iż zostały już spełnione zupełnie te przedwstępne warunki, od których Niemcy uczynili zawisłą przed kilkoma miesiącami akcyę ugodową. Położenie zaś wydaje się obecnie tem pomyślniejsze, że także w kołach czeskich, zawsze zresztą gotowych do pojednania, prąd ugodowy objawia się silniej, niż może kiedykolwiek. Staroczeski klub obywatelski w Pradze, złożony z najwybitniejszych osobistości tego miasta, powziął w tych dniach szereg rezolucyj, w których odbrzmiewa z całą siłą echo pojednawczego usposobienia i gorących życzeń pracowania wspólnie z reprezentantami ludu niemieckiego na arenie parlamentarnej. Główny organ staroczeski, godząc się zupełnie na te rezolucye i nazywając je wyrazem przekonań ogromnej większości patryotów czeskich, kończy swój odnośny artykuł uwagą, że gdyby hr. Taaffe przywrócił trwały pokój w Czechach, dokonałby prawdziwie mistrzowskiego dzieła sztuki państwowej, a nietylko Czechy, lecz cała Austrya zachowałaby go z tego powodu we wdzięcznej na zawsze pamięci.

Z krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła dnia 16 b. m. posiedzenie, na którem załatwiono następujące sprawy:

Przeniesiono w stały stan spoczynku Teofilę Hołyńską, nauczycielkę kierującą szkoły ludowej żeńskiej w Tarnowie, i Otylię Iskrewiczowę, nauczycielkę szkoły ludowej w Bogumiłowicach.

Pozwolono nauczycielowi szkoły ludowej w Niebyłowie, Franciszkowi Ozgowiczowi, na razie przez jeden rok, trudnić się pisarstwem gminnem.

Zatwierdzono regulamin czynności c. k. okręgowej Rady szkolnej w Brodach.

Przekształcono 2-klasową szkołę ludową w Borszczowie na trzy-klasową.

Zorganizowano szkoły ludowe: w Lubatowie, Moderówce (pow. Krosno) i w Dołhem (pow. Tłumacz).

Załatwiono sprawozdanie krajowego inspektora z lustracyj c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu i Stanisławowie tudzież szkół ludowych okręgu stanisławowskiego, tłumackiego, buczackiego, czortkowskiego, husiatyńskiego i borszczowskiego.

Uchwalono wyrazić podziękowanie Annie Gątkiewiczowej, właścicielce dóbr w Kutyskach, za ofiarność na rzecz tamtejszej szkoły ludowej.

Zarządzono rewizyę „Pierwszej książki do czytania“ w szkołach ludowych.

Zamianowano Teodora Schnejdera nauczycielem religii ewangelickiej w II gimnazyum we Lwowie.

Przyjęto do wiadomości doniesienie Wydziału krajowego o wyznaczeniu p. Adama Jędrzejowicza na delegata do c. k. krajowej Rady szkolnej.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dziennik *Nowosti* podaje następujące zestawienie sił zbrojnych Rossyi: Posiada ona na stopie pokojowej 848 batalionów piechoty złożonych z 386.312 żołnierzy i oficerów, 328 szwadronów jazdy z 57.416 ludzi, 314 batalionów artyleryi polnej z 1.542 działami i 61.880 oficerami i żołnierzami, 33½ batalionami inżynieryi z 38 877 oficerów i żołnierzy, oraz 35.130 ludzi zostających przy wojennym obozie. Ogółem liczy 562.500 ludzi, do których należy dodać 72.634 ludzi rezerwy i 112.850 wojsk lokalnych, tudzież 288 sotni kozackich z 51.944 ludzi. Tym sposobem liczba wojsk rossyjskich na stopie pokojowej wynosi 799.928 ludzi. W razie wojny Rossya może wystawić 994.460 ludzi w armii czynnej i 4.030 dział, 280.810 ludzi z 640 działami i 189.800 wojsk zapasowych z 384 działami, nie licząc jeszcze wojsk miejscowych.

Wedle depeszy petersburskiej otrzymanej przez *Agencyę Havasa* rossyjskie floty na Czarnem i Bałtyckiem morzu zostaną wkrótce powiększone każda o dwa wielkie pancerniki i kilka większych okrętów torpedowych, które rząd zamówił już w warsztatach rossyjskich.

Petersburgskija Wiedomosti donoszą o zatwierdzeniu projektu tyczącego się utworzenia posad kapitanów portowych w Odessie, Batumie, Mariupolu, Petersburgu i Libawie, a zarazem o wyjęciu tych portów z pod przepisów ogólnej ustawy portowej i poddaniu ich specyalnemu zarządowi.

Na jednem z najbliższych posiedzeń rady państwa roztrząsanym będzie projekt ustawy, wedle której nietylko rektor, lecz profesor i dziekani uniwersytetu dorpackiego mianowani będą przez rząd.

Żydom został ostatecznie i stanowczo wzbroniony wstęp do akademii sztuk pięknych w Petersburgu.

Według informacyj dzienników petersburskich, istnieje projekt wzniesienia pomnika Bohdanowi Chmielnickiemu na miejscu bitwy stoczonej u Żółtych wód (1648 r.)

Z Berlina.

(Cesarz. — Przyjęcia u dyplomatów. — Projekt pomnika dla ś. p. cesarza Wilhelma I).

Cesarz Wilhelm po kilkudniowej niedyspozycyi oddaje się już całkowicie zwykłym zajęciom. W dzień wigilijny był na uroczystości gwiazdkowej batalionu instruktorów. W sferach dyplomatycznych brakło w roku bieżącym zwykłych mniejszych wieczorków, które dawniej rozpoczynały sezon zimowy przed świętami Bożego Narodzenia. Ambasador Austro-Węgier Szechenyi, zajęty jest jeszcze urządzaniem nowego swego pałacu; hr. Szuwałow udał się na kilkomiesięczny pobyt do Nicei; sir E. Malet dopiero powrócił z Anglii. Ambasadorowie Włoch, Hiszpanii i Turcyi zazwyczaj mało biorą udziału w życiu towarzyskiem; jedynym więc pałacem poselskim, otwierającym gościnne swe podwoje, jest w obecnej porze hotel ambasady francuskiej. W tych dniach już p. Herbette otwiera szereg odbywających się u niego uroczystości dyplomatyczną ucztą na cześć Herberta hr. Bismarcka, z którym łączą go wyjątkowo przyjacielskie stosunki osobiste. Dzienniki berlińskie podnoszą z szczególniejszem zadowoleniem, iż rzadko któremu dyplomacie francuskiemu udało się w stosunkowo tak krótkim czasie, i mimo kilku trudnych przejść, zdobyć sobie tak poważane i poważne stanowisko w Berlinie, jak obecnemu przedstawicielowi Francyi. Cesarz też przy każdej nadarzającej się sposobności uwydatniał swe uznanie dla wyjątkowego taktownego postępowania ambasadora francuskiego.

Sprawa zburzenia domów na placu zamkowym, zwanym „Schlossfreiheit“, celem wzniesienia w tem miejscu pomnika cesarzowi Wilhelmowi I, napotyka w prasie niemieckiej, mianowicie w pewnej części wolnomyślnej, na stanowczą opozycyę, zwłaszcza sposób uzyskania potrzebnych do tego środków za pomocą loteryi. Mimo to przyjęło zebranie radców miejskich w Berlinie projekt ten większością 70 głosów. Loterya nie będzie zawierała mniejszych wygranych, tylko bardzo znaczne sumy: 600.000 marek, cztery wygrane po 500.000 mar., 10 po 300.000 mar., 20 po 200.000 mrk. i t. d.

Zatarg angielsko-portugalski.

Z dotychczasowego stanu przedstawianego w urzędowych i półurzędowych dziennikach wnioskując, zdaje się, że w zatargu głośnym obecnie, nastąpi chwila wyczekiwania z obu stron. Po wymianie not między Londynem a Lizboną, skonstatowano tylko, że obie strony sporne pozostają na stanowiskach, jakie określiły w odnośnych aktach dyplomatycznych. W dniu 28 b. m. zbierają się na sesyę Izby portugalskie, przedstawione im zatem będą wyczerpujące sprawozdania o stanie całej sprawy. W Londynie, według relacyj ztamtąd, nie zbierze się rada ministeryalna wcześniej, jak w pierwszym tygodniu stycznia. O pogłosce jakoby oprócz wysłanych już statków wojennych angielskich do zatoki Delagoa, wysłać miano także kilka okrętów floty morza Śródziemnego do Lizbony, powątpiewają bardzo. W powątpiewaniu tem utwierdza równie bardzo spokojny ton półurzędowej angielskiej *Morning Post*, która pisze:

Pomiędzy starymi sprzymierzeńcami, jak Anglia i Portugalia, nie mogą wchodzić w rachunek kwestye o słabości i sile, w żadnym razie jednak rozdrażnienie objawiające się w prasie portugalskiej nie znajdzie w Anglii naśladowców. Daleka to droga od wyżyn nad rzeką Szire do Lizbony i Londynu, musi zatem dużo ubiedz czasu, zanim dostaną się dokładne wiadomości o zajściach u tych dalekich granic i o wpływach, jakie tam wywierają spór wiodące państwa. Nie uważamy za rzecz prawdopodobną, żeby miało przyjść do poważniejszej walki między Portugalią i Anglią; Anglia zna swoje prawa, ale umie szanować drażliwość Portugalii. Anglia życzy sobie szczerze pozostawić dość czasu opinii publicznej w Lizbonie, ażeby mogła bez uprzedzenia zastanowić się nad naturą wypadku, a życząc tego, ufna jest równocześnie w potęgę swojej siły i sprawiedliwość swojej sprawy.

Sprawy tureckie.

(Rozpuszczenie żołnierzy do domów. — Reorganizacya sądownictwa w Armenii. — Nowy gubernator Krety).

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Na rozkaz sułtański rozpuszczono za urlopem wszystkich żołnierzy, którzy przez trzechletni okres służby swej nieprzerwanie pozostawali pod sztandarami. W ubiegłym tygodniu rozkaz ten został wykonany odnośnie do wojsk stojących załogą w stolicy; przeszło 4000 żołnierzy wróciło do domu. Dotychczas nigdy nie przestrzegano prawnego przepisu o trzechletniej służbie, w skutek czego pośród ludności muzułmańskiej panowało wielkie niezadowolenie. Obecnie, na mocy irade sułtana, wszyscy komendanci korpusów otrzymali rozkaz,

jednolitości, a w działaniu jego konsekwencyi. Bo, albo jest człowiekiem szlachetnym, a w takim razie nie nadużyje nawet dla celów patryotycznych zaufania i dobrej wiary przyszłego zięcia; albo jest człowiekiem podłym, a w takim razie nie odbierze sobie życia, nawet po zdemaskowaniu swego występku. Nie można z drugiej strony zaprzeczyć, że zwłaszcza w ostatnim akcie nie brak scen bardzo efektownych i pełnych siły tragicznej.

Najbardziej jednak poszczęściło się „Teatrowi Lessinga“. Najpierw wystąpił z własną sztuką sam dyrektor, dr. Oskar Blumenthal. Komedya: „der Zaungast“ przyjęta została przez publiczność przychylnie, mimo, że w przebiegu akcyi nie ma należytego stopniowania, a w całości ścisłego związku, tak iż w czterech aktach snują się właściwie aż trzy intrygi, splątane z sobą tylko luźnie i nie współrzędnie, lecz następujące jedne po drugich. Gdyby po drugim lub trzecim akcie spadła żelazna zasłona, możnaby uwierzyć, że sztuka skończona.... Ale ten brak jednolitego związku treści wynagradzają wyborne komiczne sytuacye, a przedewszystkiem dyalog świetny, błyszczący wykwintnym dowcipem i ujmujący swobodą i lekkością.

Po tej nowalii nastąpiła druga, która od razu nad wszystkiemi innemi, wystawionemi współcześnie lub poprzednio w bieżącym roku, odniosła walne zwycięstwo, i dziś króluje niepodzielnie w teatrze dra Blumenthala. Jest nią komedya (a raczej utwór dramatyczny) Hermana Sudermanna p. t.: „Die Ehre“. Rzecz zrobiła tem silniejsze wrażenie, że zjawiła się niespodzianie i nie zapowiedziała się z góry żadnem słynnem nazwiskiem. Nazwisko Sudermanna było do niedawna mało znane: młody autor zwrócił jednak na siebie uwagę w ostatnich czasach, jako wytworny nowelista. Dzisiaj, po tej jednej sztuce, głośno o nim mówią w całych Niemczech: dyrektorowie teatrów zasypują autora propozycyami i ofertami, ubiegając się o prawo pierwszeństwa w wystawieniu dramatu na swoich scenach, — a recenzent czasopisma *Die Gegenwart*, którego oceny nadają ton opinii publicznej w Berlinie, jak Hanslicka w Wiedniu lub Sarcey'a w Paryżu, woła z zapałem: „Endlich ein neuer Mann, endlich ein neues Talent!“ i wita w Sudermannie nawet bez ogródki „das weitaus stärkste Teatertalent der letzten Jahre“. I rzeczywiście, dawno nie widziano w teatrach berlińskich takiego ożywienia i tak bezwzględnego entuzyazmu, jak na pierwszem przedstawieniu tego ostatniego utworu, pod koniec listopada (i od tego czasu powtarzają je codziennie z jednakowem powodzeniem).

Sztuka ma koloryt lokalny i obraca się około stosunków tutejszych: ale treścią zasadniczą jest dylemmat o znaczeniu ogólnoludzkiem, i dla tego sądzę, że nie trudno będzie, poczyniwszy pewne zmiany drobniejsze, wprowadzić ją na każdą inną, zagraniczną scenę.

Autorowi chodziło o okazanie chwiejności i względności pojęcia o honorze w rozmaitych warstwach teraźniejszego społeczeństwa i zawisłości tego pojęcia od warunków życiowych, materyalnych i moralnych, w każdej z tych warstw z osobna.

Rzecz dzieje się w Charlottenburgu, w jednym i tym samym budynku, ale między dwiema rodzinami, z których jedna zajmuje frontowe mieszkanie, druga oficyny. Ci „z frontu“, to państwo Muehlingk; na czele familii i firmy stoi radca komercyalny i bogaty fabrykant. Z tyłu siedzą ludzie ubodzy i prostacy, Heineckowie, którym Muehlingk dał kąt w swoim domu tytułem odszkodowania za jakiś nieszczęśliwy wypadek, spowodowany przez własnego woźnicę. A więc schodzą się na jednem miejscu dwie warstwy społeczne: świat bogatych dorobkiewiczów i świat nędzarzy, i uwydatnia się tem lepiej kontrast, a poniekąd i podobieństwo o przeciwnych tylko pozorach: tu zbytek, tam bieda, tu zewnętrzna ogłada i pozłocone występki, tam bezwstydna i naga chciwość i wytarte w ciężkiej walce powszedniego życia czoło.

Otóż losy tych dwojga domów schodzą się na wspólnej drodze przez młodsze pokolenie: łącznikiem z jednej strony miłość Roberta Heineckego dla Eleonory, córki fabrykanta, nagrodzona wzajemnością: z drugiej stosunek między bratem Eleonory, Kurtem a siostrą Roberta, lekkomyślną Almą. Rodzice tej ostatniej, na złe prowadzenie się córki patrzą przez palce, bo im przynosi dochody... I szłoby wszystko dalej zwyczajnym torem: pieniądz łagodziłby starcia i zażegnywał burze, — gdyby nie młody, a dumny i szlachetny Heinecke, który nagle wraca z dalekiej podróży (jako zastępca interesów Muehlingk'a) w towarzystwie hr. Trast-Saarberga, bogatego „roué“, który w całkiem przypadkowy sposób sprowadza tragiczne nieporozumienie. On to bowiem dochodzi w jakimś lokaliku balowym tajemnicy stosunku Kurta z Almą: a przez niego dowiaduje się o hańbie siostry Robert. Alma przyznaje się z naiwną bezczelnością do błędu, rodzice lamentują więcej dla zachowania pozorów przed synem, niż z przeświadczenia; a kiedy radca dla „zatuszowania“ sprawy ofiaruje im 40.000 marek jako „Schweiggeld“, nie mogą ukryć swojej radości i czują nawet wdzięczność dla dziecięcia, które ich wzbogaciło. Inaczej sądzi Robert: przychodzi do sceny surowych wyrzutów między nim, a rodziną. Opór ojca, nie chcącego wyrzec się pieniędzy i brak poczucia wstydu u reszty, dopełniają miary jego gniewu, tak, że zrywa z rodzicami i naturalnie z protektorem „z frontu“. W stanowczej chwili interweniuje hr. Trast-Saarberg, doręczając Robertowi sumę 40.000 marek, aby ją rzucił pod nogi fabrykantowi; co więcej, mianuje szlachetnego młodzieńca swoim wspólnikiem i dziedzicem i doprowadza do tego, że przyjaciel doznaje satysfakcyi od Muehlingków, którzy wydają mu córkę Eleonorę za żonę.

Zakończenie to z całej sztuki najsłabsze. Ten hrabia Saarberg występuje tu jak „Deus ex machina“ i załatwia wszystko tak gładko i szybko, jak to bywa często możliwe... tylko na scenie. W życiu kończą się takie sprawy o wiele smutniej: epilog tragiczny byłby i w tym wypadku bardziej stosowny. Ale mimo to sztuka robi potężne wrażenie: wartość jej główna stanowi wielka, porywająca siła namiętnego uniesienia, ognisty zapał, swoboda i śmiałość myśli, które płyną burzliwym potokiem i nieprzyzwyciężonym prądem torują sobie drogę do serca słuchaczy. To jasne poczucie usprawiedliwionego oburzenia i ten dzielny, gwałtowny szturm na przewrotność i nieobyczajność pojęć i stosunków tak zwanego „towarzystwa“ społecznego w wielkiem stołecznem mieście, a wreszcie i wspaniała forma, w którą idee autora przelane zostały, aby wypłynąć przez usta bohatera, — to są zalety, które zapewniają dziełu Sudermanna trwałe powodzenie i stawiają młodego pisarza w rzędzie celniejszych dramaturgów niemieckich, a między zagranicznymi w tej grupie, do której należą Dumas i Ibsen, obierający za przedmiot swoich utworów trudne dylemmata socyalne bieżącej chwili.

Miałbym jeszcze parę innych wiadomości ze świata artystycznego i literackiego do opowiedzenia, ale nie chcę przedłużać listu i zostawiam resztę na później. O głośnej sprawie pośmiertnego procesu między Meissnerem a Hedrichem o sławę literacką już czytelnikom wiadomo z innych artykułów „Gazety“. Oprócz tej smutnej historyi zajmuje Berlińczyków jeszcze ciągle żywo polemika między Freytagiem, a całym szeregiem przeciwników o ocenę stanowiska i zasługi dziejowej cesarza Fryderyka III. Co kilka dni pojawia się nowa broszura, dotycząca tego przedmiotu: oczekiwana jest odpowiedź zbiorowa Freytaga. W następnym liście postaram się podać o tym ciekawym sporze szczegóły bliższe.

Berlin, w grudniu.

C.

aby na przyszłość ściśle przestrzegali przepisu o trzechletniej służbie i nigdy dłużej nie przetrzymywali żołnierzy po nad prawem określony termin.

Irade sułtańskie, dotyczące reorganizacyi sądownictwa w prowincyi armeńskiej Musz, zarządza odwołanie całego personalu sędziowskiego, na którego miejsce zamianowani zostaną prawnicy, którzy ukończyli kurs nauk w szkole prawa. Zarządzenie to spowodowane zostało okolicznością, iż teraźniejsi sędziowie w Musz nie tylko nie ujmowali się za ludnością armeńską przeciw ciemiężcom jej, Kurdom, lecz częstokroć nawet działali wspólnie z tymi ostatnimi. Zmiana personalu sędziowskiego odbywać się będzie powoli, aby nie rozdrażniać ludności muzułmańskiej w Małej Azyi, oraz, aby zatrzeć mogące powstać wrażenie, jakoby Porta przez powyższe zarządzenie chciała dać satysfakcyę Armeńczykom.

Turecka prasa urzędowa stwierdza nominacyę Karateodory'ego-baszy na gubernatora Krety.

KRONIKA

Lwów 27 grudnia.

— Mianowania w c. k. armii. W galicyjskich pułkach mianowani zostali w artyleryi, majorami: kap. I. klasy J. Mazurka i Paweł Göbel Kapitanami artyleryi: Juliusz Szram, J. Pangher, R. Herold, A. Teodorowicz-Kamieneczanul. Porucznikami: W. Błachowski i K. Teichmann Podporucznikami: K. Kinderman i J. Jericzka.

Podporucznikami w rezerwie piechoty mianowani zostali: Rud Kratochwil 24, Rob. Korn 41, Jakób Wohlmuth 13, Marek Thiemann 30, Oskar Bodański 89, Adolf Rasp 95, Mik. Weyde 20, Mojż. Thumen 30, Stan. Gadomski 13, Ignacy Kudliński 40, Maks Krahl 41, Józef Mitterbacher z 24 do 91, Edwin Hauswald 95, Zyg. Fischer z 24 56, Emil Roos 89, Ernest Adam 95, Ant. Becker z 84do 89, Ant. Schultis 80, Emil Hein 13, Franc. Bachmann z 90 do 86, Ludw. Fischer z 38 do 90, Józ. Hollmann 10, Karol Stefl 9, Kar. Wittauschek z 24 do 12, Józ. Springer 45, Izydor Gold 41, Artur Jarosch z 89 do 50, Bog. Hora z 35 do 90, Franciszek Fabry 9, Karol Jaksch 89, Zygm. Askenasy 89 Rob. Band 90, Kar. Bujarek 77, Karol Geyer 77, Wład. Brożek 45, Karol Jarosz 77, Adolf Vogt 20, Karol Braun 77, Ant. Schleidt 10, Józef Schönett z 95 do 9, Andrz. Kubala 20, Józef Offner 57, Edw. Frolik 89, Franc. Kafka 89, Rob. Prem 90, Lud. Adamek 9, Ryszard Lederer 13, Jan Herkner 20, Józ. Jakobe 55, Edw. Bugno 9, Ant. Wary woda 41, Fryd. Stein 20, Rud. Bitschnau 10, Isr. Fass 45, Wacł. Riwnacz 30, Adolf Münz berg 9, Issak Birkenfeld z 95 do 13, Włodz. Pototnicki 15, Wład. Czaprański 80, Oskar Fiala z 41 do 55, Hen. Bacher 90, Eliz. Gutherz z 41 do 24, Franc. Zaremba z 13 do 56, Sewer. Fiedrich z 20 do 57, Witołd Niesiołowski 90, Stef. Gibas 56, Gwido Salomon Friedberg 13, Józ. Górski z 57 do 13, Hen. Stahl 95, Adolf Lampel z 89 do 3, Paw. Wojtasiewicz 77, Jul. Fuchs 20, Stan. Krygowski 56, Dym. Popowicz z 41 do 24, Leop. Köb 10, Rob. Wastler 45, Abr. Josefsthal 13, Aleks. Łysiak z 80 do 89, Maks. Hochwald 10, Jul. Krzyżanowski z 41 do 24, Mich. Malec z 56 do 45, Wilb. Markup 89, Ign. Pollak 90, Kaz. Zembroń 15, Józ Woroniecki 77, Wiktor Schilder z 90 do 81, Kar. Kacel 80, Hugon Wiesler 77, Karol Müller z 90 do 3, Jan Wagner z 95 do 15, Wład. Pizar 58, Mik. Hornicki 9, Wac. Teinor 80, Teod. Jakoban 80, Mich. Morawiecki 9, Leon Wagner 10, Tad. Małaczyński i Em. Schmidt 15, Feliks Orzelski 55, Hen. Mitter 15, Edm. Rylski 45, Kar. Menzel 90, Eugen. Miernik 45, Jan Popovits 15, Jaros. Baranowski 30, Aug. Eustachewicz 10, Leop. Pustowka 9, Lud. Holub 15, Bron. Mogilnicki 80, Aleks. Misky 55, Stan. Dihm 56, Jak. Kurz 89, Ferd. Astl 90, Wolf Gredinger z 24 do 63, Adam Ruebenbauer 90, Edm. Köhler 55. C. d. n.

— Na wentę połączoną z loteryą fantową, która się odbyła w dniach 21, 22 i 23 b. m., a o której niebywałem i prawdziwie świetnem powodzeniu wspomnieliśmy niedawno, wpłynęły na dochód Towarzystwa Miłosierdzia (domu pracy) i św. Salomei następujące dalsze dary, a mianowicie: w fantach: od p. Janiny Łozińskiej z Potoka 1 indyk; od p. Aleksandra Getritza 1 teka: od p. Zygmuntowej Dembowskiej 1 babka, 1 szynka; od hr. Franciszkowej Potulickiej 2 garnki z serem, 2 strucle, 20 sztuk drobiu; od p. Lisickiego 4 kaczki; od Bolesława Lewickiego 2 paczki cukierków; od hr. Teresy Sołańskiej 1 głowa cukru, 4 funty kawy, 4 garnki masła; od p. Maryi Koželouszek 2 kapelusze filcowe damskie; od p. Wacława Grabińskiego 1 budzik; od p. Maryi Krzyżanowskiej 1 garnuszek z powidłami, 2 indyki; od p. prezydentowej Józefy Mochnackiej 8 butelek wina; od p. Michałowej hr. Baworowskiej 2 indyki, 2 gęsi; od p. Wiszniewskiej z Dobrzan 2 gęsi; od p. Edwarda Micewskiego 1 baran, 6 kaczek; od p. hr. Kazimierza Badeniego 1 rogacz; od p. Stanisława Agopsowicza 1 prosiak; od pp. Kruszyńskiego i Knappa 1 strucla; od p. Julii Szabłowej 2 szczupaki; od p. Aleksandra Micewskiego 2 bażanty; od ks. Sapiehy 1 dzik; od ks. Adamowej Lubomirskiej 1 paczka z wódkami. Gotówką: od p. Tadeusz. Lange 5 zł., od p Samuela Horowitza 25 zł.; od hr. Borkowskiej 5 zł.; od p. Kazimierza Skrzyńskiego 10 zł. Od hr. Mikołaja Wolańskiego 10 zł. Od p. S. 20 zł. Od p. Gizowskiej 5 zł. Razem z poprzedniemi gotówką 425 zł 90 ct. P. Wolińska, właścicielka ogrodów, piękny kosz z żywemi kwiatami. — Wreszcie za pośrednictwem Wnej. Janowiczowej; Od P. Maryi Maniewskiej 2 zające, 5 kaczek. Od p. Kozłowskiej z Ochrymowiec 3 indyki. Od St. Jędrzejowicza 2 zające. Od hr. Heleny Golejewskiej 2 kaczki i kosz jabłek. Od p. Grodzkiego z Tuligłów słój miodu. Od p. Emila Torosiewicza 4 funty bulionu. Od p. Julii Gizowskiej z Mokrzan gotówka w kwocie 5 zł.

— Dar dobroczynny. U państwa W. L. w kółku towarzyskiem złożono na rzecz dotkniętych brakiem paszy dla bydła 8 zł. 60 ct.

— Rehabilitacya Mościsk. Z powodu ostatniej kroniki teatralnej otrzymujemy następujące pismo:

M o ś c i s k a 25 grudnia.

Czcigodny Panie Redaktorze!

Pan *** w recenzyi z nowo wystawionej sztuki p. t. „Złote rybki", zwracając uwagę pp. artystów K. i W. na brak gruntownego obeznania się z formami towarzyskiemi, jakoteż na okoliczność, że wspomniana komedya w Wiedniu a nie w Mościskach (sic!) się toczy, całe powiatowe miasto obraził śmiertelnie! Z tego powodu proszę o przyjęcie w łamy *Gazety* niniejszej obrony ośmieszonych fujarów.

Mój Panie ***!

O mieście, posiadającem szkołę, do której biedne dzieci z powodu braku ciepłej odzieży chodzić nie mogą; — o mieście, w którem jest ledwo wegetujący sklep katolicki bardzo porządny, — które posiada kasyno, drzemiące apatycznie z powodu wysłania szulerni do Monaco, o mieście, w którem więcej powozów, tytułów i etykietalnych przepisów, niż „gruntownie nieobznajomionych" osobników, o takiem to mieście nie wolno w podobny sposób wyrażać się bezkarnie!

By upokorzyć Szanownego recenzenta podaję do publicznej wiadomości fakta z miasta i powiatu, które w odmiennem świetle przedstawią Mościska, cieszące się zagadkowym przywilejem humorystów i artystów, jakkolwiek to, co opiszę, z formami towarzyskiemi nie wiele posiada wspólnego.

Oto one:

Kilku panów miejscowej inteligencyi, dbałych o dobro gminy, założyło przed paru dniami uroczyście otwartą, bezpłatną czytelnię ludową.

Czynne zainteresowanie się obywatelstwa okolicznego i warstw tych, dla których instytucyę stworzono, świadczy o przyjęciu się i rozwoju pożytecznego dzieła.

A już na szczere uznanie wszystkich „gruntownie obznajomionych z formami towarzyskiemi" i jako przykład godny naśladowania zasługuje akt rozdania ciepłej odzieży szkolnej a biednej dziatwie przez szlachetną jej opiekunkę, hr. H. B. w Rudnikach

Dnia 23 b. m. rozdzieliła ofiarodawczyni przyprowadzonym przez wójtów ze swoich włości chłopcom i dziewczętom 160 ciepłych ubrań! Trzeba było widzieć radość i zachwyt tych biedaków, by módz ocenić doniosłość i wartość czynu.

Łzy radości i wdzięczności taką „gwiazdką" uradowanych matek — to chyba najlepsza nagroda i podzięka wspaniałomyślnej Dawczyni....

Gdyby wszędzie nasze obywatelki podobnie postąpiły, jakaby to była dzielna subwencya i pomoc dla nawiedzonej nędzą i głodem ludności naszej.

A gdyby i miejskie panie pomyślały o czemś podobnem, zawiązując towarzystwo na wzór prosperującego w Łańcucie — no, tobyś Panie *** dopiero spłonął ze wstydu, że takiemu to miastu zarzuciłeś brak „gruntownej znajomości".... Mimo to wszystko, przebaczymy Ci jednak wspaniałomyślnie Panie Redaktorze zarzut, jakobyśmy cierpieli na tak szpetną „influenzę" pod warunkiem, że list niniejszy w kronice umieścisz.

Jako wyjątkowo „obeznany z formami towarzyskiemi" pozwalam sobie w końcu złożyć Ci Czcigodny Redaktorze serdeczne życzenia z okazyi bliskiego Nowego Roku, które przyjąć proszę wraz z wyrazami głębokiego szacunku i poważania, z jakiemi kreślić się mam zaszczyt

M. Gajewski.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego na rok 1890. (Uchwała I.) i budżet funduszu gminy i fundacyi pod jej zarządem zostających.

— Świetnie zapowiadający się bal w minionym karnawale na rzecz I kraj. leczniczej kolonii w Rymanowie, mimo poniesionych znacznych kosztów, musiał być odwołany. Zyskane wszakże sympatye dla tego przedsięwzięcia, mającego zdrowie dziatwy na względzie zdwojonemi tylko zostały. Wymownym tego dowodem niezwykle obszerna lista osób, które przyjęły godność członków komitetu, gospodarzy i gospodyń balu. Nie można wątpić, że bal ten, który odbędzie się d. 6 stycznia w sali kasyna miejskiego, nie tylko ze względu na swój cel sympatyczny, ale także i ze względu na poczynione już przez komitet przygotowania, powiedzie się świetnie.

Na gospodynie balu komitet postanowił uprosić panie: Abrahamowiczowa Dawidowa, Amborska Janowa, hr. Badeniowa Stanisławowa, Bereźnicka Teofilowa, Bohdanowa Hipolitowa, Bocheńska Józefowa, hr. Borkowska Janowa, Brajerowa Emilowa, baronowa Brunicka Konstantowa, Czyżewiczowa Adamowa, księżna Czartoryska Jerzowa, Dąbczańska Leszkowa, Dembowska Zygmuntowa, Domaszewska Wacławowa, Dukietowa Józefowa, Dylewska Antonina, hr. Dzieduszycka Tadeuszowa, hr. Dzieduszycka Włodzimierzowa, Epsteinowa Mikołajowa, Germanowa Ludomiłowa, Gniewoszowa Antoniowa, Gniewoszowa Stanisławowa, Gniewoszowa Włodzimierzowa, Gnoińska Aleksandrowa, Grekowa Michałowa, Jabłonowska Romanowa, Janowiczowa Aleksandrowa, Jasińska Zygmuntowa, Jędrzejewiczowa Adamowa, Kędzierska Zygmuntowa, Kłosowska Władysławowa, Kniaziołucka Zygmuntowa, Komornicka Stanisławowa, hr. Komorowska Teofilowa, Kosińska Pawłowa, Kozłowiecka Czesławowa, Krechowiecka Adamowa, Kubicka Józefowa, Laskowska Kazimierzowa, Leszczyńska Stanisławowa. Librewska Stanisławowa, Lityńska Janowa, ks. Lubomirska Andrzejowa, Machekowa Emanuelowa, Maryańska Aleksandrowa, Małachowska Godzimirowa, Małecka Antoniowa Marchwicka Zdzisławowa, Mochnacka Edmundowa, Michalska Michałowa, Morawska Romualdowa, Morawska Władysławowa, Moszyńska Adolfowa, Noskowska Władysławowa, Ostrożyńska Władysławowa, Padewska z Baczewskich, Pańkowska Kazimierzowa, Pawlikowska Antoniowa, Pawlikowska Stanisławowa, Piętakowa Leonardowa, Pilatowa Tadeuszowa, Podlewska Edwardowa, Hr. Potulicka Franciszkowa, Popielowa Juljuszowa, Romanowiczowa Tadeuszowa, Roszkowska Gustawowa, Hr. Russocka Włodzimierzowa, Sawczyńska Zygmuntowa, Sawicka Stellowa, Schramowa Hilarowa, Semilska Teobaldowa, Simonowiczowa Jakóbowa, Simonowiczowa Pawłowa, Hr. Skarbkowa Henrykowa, Sklepińska Karolowa, Starzyńska Władysławowa, Słonińska Władysławowa, Starklowa Juljuszowa, Syroczyńska Leonowa, Szemelowska Julianowa, Szpilmanowa Józefowa, Szydłowska Tadeuszowa, Theodórowiczowa Edwardowa, Tillowa Ernestowa, Topolnicka Józefowa, Torosiewiczowa Emilowa, Tustanowska Władysławowa, Wachnianinowa Anatolowa, Wędrychowska Eugeniuszowa, Wiktorowa Kazimierzowa, Zacharjewiczowa Juljanowa, Zacharyasiewiczowa Rypsyma, Hr. Załuska Michałowa, Zdańska Franciszkowa, Zgórska Alfredowa, Ziembicka Grzegorzowa, Zontakowa Władysławowa, Żulińska Józefowa.

† Franciszek Tepa zmarł w mieście naszem w nocy z 23 na 24 b. m. Franciszek Tepa urodził się we Lwowie w r. 1828 z ojca Tomasza i z matki Katarzyny, obywateli tutejszych. Zamiłowany w sztuce, od lat najmłodszych, w 14 roku życia, począł się kształcić w rysunku w tutejszej szkole technicznej, pod okiem profesora Maszkowskiego. Wysłany w r. 1847 do Wiednia celem dalszych studyów, pracował w słynnej szkole profesora Waldmüllera przez dwa lata, poczem w roku 1849 udał się do Monachium, gdzie po czteroletniej usilnej pracy talent jego spotężniał, rozwinął się w całej pełni. Młody artysta zasłynął głównie w dziale miniatur i akwarel.

Akademia monachijska zostawała wówczas pod protektoratem zamiłowanego w sztukach pięknych króla Ludwika I, który młodego malarza polskiego wyszczególniał wielkiemi względami. Na zamówienie dworu wykonał artysta cały szereg akwarel i miniatur, które zdobyły mu rozgłos i sławę.

W grudniu 1852 roku powrócił do kraju, lecz tylko na czas bardzo krótki, gdyż zaraz w połowie tegoż miesiąca, wezwany przez ś. p. Adama hr. Potockiego, udał się wraz z nim w dłuższą podróż na Wschód. W ciągu roku 1853 zwiedził Egipt, Syryę, Palestynę i Grecyę, a rezultatem tej podróży było bogate album szkiców wschodnich, stanowiące obecnie własność rodziny hr. Potockich w Krzeszowicach.

Po krótkim wypoczynku w rodzinnem mieście, ruszył artysta w roku 1855 do Paryża, by doskonalić się pod okiem takich mistrzów, jak Cognat i Ary Scheffer. Prace jego zyskiwały poklask w „Salonie" z r. 1857 i z 1861. Z tych też czasów pochodzi jego portret Mickiewicza, spopularyzowany przez krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych.

Za powrotem do kraju poświęcał się Tepa przeważnie zbieraniu typów ludowych. Znaczna część tej cennej pod każdym względem kolekcyi przeszła na własność hr. Włodz. Dzieduszyckiego.

Dla galeryi obrazów Włodz. hr. Dzieduszyckiego wykonał Tepa cały szereg portretów, pomiędzy innymi Szajnochy, Lelewela, Goszczyńskiego, Krasińskiego, Lenartowicza. Akwarele jego, odznaczające się świetnym kolorytem, zdobyły mu na wszystkich wystawach najwyższe uznanie, medale i dyplomy pochwalne.

Osiedliwszy się na stałe we Lwowie, stworzył siedm akwarelowych widoków naszego miasta dla Najd. Arcyksięcia Karolu Ludwika, oraz dwanaście akwarel, ofiarowanych przez kraj jako dar ślubny dla Arcyksiężniczki Gizeli. Jego dziełem była również wielka akwarela, przedstawiająca przyjęcie rad powiatowych przez Najj. Pana w Wydziale krajowym, a ofiarowana przez tenże Wydział ś. p. Następcy tronu Rudolfowi

Jako sumienny nauczyciel, wykształcił zmarły liczny zastęp uczniów, w gronie których liczył się także głośny dziś Żmurko.

W pracy, jako artysta i nauczyciel, nie ustawał Tepa do ostatnich chwil życia, mimo sił, nadwątlonych ciężką walką o byt.

Tymczasem mijały lata, ubywały siły i zarobek się zmniejszał. Od dwóch lat ciężką nękany chorobą, zniewolony był Tepa w czerwcu r. b. zwrócić się z prośbą o przytułek w dobroczynnej fundacyi Domsa.

Szybki postęp słabości, nurtującej od dawna w organizmie nieboszczyka, powalił go na szpitalne łoże, z którego już nie powstał.

— Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Dyrekcya zaprasza panów członków czynnych na próbę orkiestrową, która z powodu świąt odbędzie się wyjątkowo w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczór. Dyrekcya prosi o kompletne jawienie się, gdyż koncert Towarzystwa muzycznego na 10 stycznia jest postanowiony.

═ Śmierć skutkiem zmarznięcia. Wczoraj rano znaleziono w opuszczonym domu pod l. 4 przy ulicy pod Dębem, zwłoki mężczyzny, który szukał tam schronienia nocnego i według orzeczenia lekarskiego, zmarł tam skutkiem zmarznięcia, gdyż był bardzo licho odziany. W zmarłym poznano Jana Germaka, zarobnika, pochodzącego z Suszyc wielkich, powiatu Staregomiasta, który liczył lat około 70 i dla braku przytułku często był do miejsca swej przynależności szupasowany. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

═ Niedoszła kradzież. Onegdaj po południu przytrzymała służba p. hr. Dz., kominiarskiego terminatora karanego już za kradzież Juliana Ciążyńskiego, gdy się za pomocą dużego dłuta włamał do biura tamtejszej kancelaryi, a przy nim znaleziono dwa witrychy. Towarzysza jego, który stał na korytarzu na czatach, nie zdołano pochwycić.

— Zapiski policyjne. S k r a d z i o n o złote kolczyki z brylancikami war. do 60 zł., złotą opaskę z kutasami, dwa hełmy z mosiężnej blachy i jedwabną koszulę, z garderoby żydowskiego teatru, zepsuty sr. zegarek, pół kryty cylinder war. 15 zł.; 11 koszul męskich znacz. S. R., 9 damskich znacz. P. R. i M. R. i inną bieliznę. czarny aksamitny damski płaszcz barankami obłożony, inne damskie suknie, kołnierz i zarękawek war. 50 zł. — Z g u b i o n o weksel na 49 zł. 20 ct. przez Bettę S. wystawiony; srebrne monety pamiątkowe wartości 7 zł.; broszę i bransoletkę z talmi złota, emaliowaną w guście japońskim wartości 6 zł. — Z n a l e z i o n o srebr. łańcuszek o pięciu wisiorkach, kształtu głów ludzkich, w kościele katedralnym.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 grudnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych trzech dobach, licząc od godziny 12 w południe, dnia 24 do godziny 12 w południe dnia 27 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do NE, co do siły słaby (1·9), niebo zachmurzone (9 9), powietrze bardzo wilgotne (92 prc. wilgotności względ.), opad śnieg, wysokość opadu 3·0 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $-5 \cdot 6^{0}$C, najwyższa $-4 \cdot 0^{0}$C w środę o godzinie 2, najniższa $-7 \cdot 8$ C dziś po godzinie 7 rano.

Uwaga: Wszystkie trzy doby były przeważnie mgliste, śnieg nieznaczny prószył przez cały czas.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Królestwie Polskiem; zwyżka 785 do 780 mm w południowej Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 783 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 27 do godz. 12 w południe dnia 28 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny (2—4). średnia temperatura obniży się do $-7 \cdot 0^{0}$C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Doba będzie mroźna, chwilami pogodna.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Sprawa Zygmunta Unruga.

(Sprawa Zygmunta Unruga. Epizod historyczny z czasów saskich (1715—1740) przez Aleksandra Kraushara. Kraków. G. Gebetner i Sp. 1890).

(Ciąg dalszy).

Z całej księgi, w której wedle pierwotnego oskarżenia, miały się mieścić nie tylko bluźnierstwa, ale także obraza duchowieństwa i Majestatu królewskiego, inkryminowano ostatecznie jeden tylko ustęp w języku francuskim, który brzmiał:

La Vérité salutaire n' est elle donc descendue du Ciel que pour être aux habitans de notre Globe une occasion perpétuelle d'érreur, de guerre, de haine et de division? (Prawda zbawienna, czyliż dlatego tylko zstąpiła z nieba, aby dla mieszkańców naszej kuli ziemskiej być nieustającym powodem błędów, wojen, nienawiści i rozdwojenia?).

Pod takiem oskarżeniem wywołano sprawę. Marszałek laską o stół uderzył na znak rozpoczęcia sesyi a woźny Trybunalski przywołał do sądzenia sprawę Ur. Zygmunta Unruga. Naprózno brat Zygmunta, Bogusław Unrug starosta Obornicki, dowodził niewinności oskarżonego, Trybunał postanowił, aby Andrzej Potocki, przed obrazem Zbawiciela w asystencyi sześciu świadków, wykonał natychmiast wobec sądu uroczystą przysięgę: „jako Urodzony Unrug książkę bluźnierczą przeciw Bogu i wierze katolickiej z rozmysłem ułożył, Majestat Boski i wiarę katolicką obraził i na karę śmierci zasługuje“....

Przysięgę tę złożył natychmiast Andrzej Potocki w przedsionku Trybunału, wobec licznie zgromadzonego ludu i w asystencyi sześciu szlachty. Potem woźny zawoławszy trzykrotnie: „Mości panowie na ustęp!“ wyprowadził z sali sądowej palestrantów i tłum ciekawych. —

Po odbytej naradzie odezwał się dzwonek prezydenta i woźny otworzył drzwi sądowe, wołając: Uciszcie się, mości panowie, do słuchania dekretu!

Publiczność rzuciła się tłumnie w otwarte drzwi Trybunału i tu oczom jej przedstawił się widok następujący:

Marszałek Trybunalski i deputaci świeccy siedzieli przy stole sądowym z nakrytemi głowami, deputaci zaś duchowni z prezydentem na czele, mieli przysłonione rękoma oblicza a Marszałek uroczystym głosem zawołał:

— Woźny otwórz drzwi!

W tej chwili woźny w sprzeczności z otrzymanem zleceniem, ciężkie, żelazem okute drzwi wchodowe z wielkim hałasem zatrzasnął.

— Woźny, zamknij drzwi! — zawołał znów Marszałek.

Na ten rozkaz, woźny z wielkim impetem drzwi na oścież otworzył, a gdy po raz trzeci dały się słyszeć słowa: — Woźny, otwórz drzwi! — ciężkie podwoje na nowo z hałasem się zamknęły i wtedy wśród uroczystej ciszy usłyszano słowa dekretu:

Zygmunt Unrug uznany został winnym obrazy Majestatu Boskiego!... Trybunał ogłasza go przeto infamisem i celem poniesienia zasłużonej kary, zaleca ująć go właściwym władzom wiejskim lub miejskim, a choć obraza Majestatu Boskiego żadną karą zatartą być nie może, — to wszakże Trybunał przedewszystkiem rękę winowajcy, która się poważyła skreślić inkryminowane bluźnierstwo, na spalenie przez kata, język, tylną stroną przez kark, na wyrwanie, a głowę na ścięcie mieczem skazuje!.... Jednocześnie przysądził Trybunał prawem konfiskaty wszystkie dobra skazanego, tak ruchome, jako i nieruchome, w połowie na rzecz skarbu publicznego, w drugiej zaś połowie powodowi Andrzejowi Potockiemu. —

Niebawem na rynku Piotrkowa, ustawiono stos pod pręgierzem a po uderzeniu w trąby, wśród tłumu zgromadzonych mieszczan, kobieta pełniąca obowiązki kata, rozszarpawszy na sztuki potępiony manuskrypt, pojedyncze jego karty palić poczęła. Ceremonia ta odbyła się w podobny sposób na czterech rogach rynku.

Tymczasem przyjaciele wysłali z Piotrkowa, na rozstawnych koniach gońców, którzy zawiadomili Unruga o tem co się stało i że dla niego już ratunku nie ma, chyba w ucieczce; tem bardziej, że Potocki wysłał już był na wsze strony swoich adherentów, aby skazanego schwytać i wydać w ręce kata. „Snadniej to zmysłami pojąć — pisze sam Unrug — aniżeli piórem wyrazić — co takowa, przez dwóch umyślnych doniesiona, smutnej tragedyi wiadomość, za *motus* sprawić mogła, milczećby o tem lepiej, czegoby i opłakać dostatecznie niepodobna. Uważałem sobie tylko między inszemi i owo: *heri aliquid eram, hodie nihil sum* (wczoraj byłem czemś, dzisiaj niczem jestem) i westchnąwszy skruszonem sercem do Boga, obrońcy mego, *composui* w dwóch godzinach tłumoczki; żonę w połogu leżącą, dzieci, matkę, przyjaciół, domestyków pożegnawszy — (imaginuj sobie, jakie tam być mogło, kiedy *fletu, planctu, ejulatibus*, cały dom trząsł się), salwowałem za granicę mizerne życie“....

Unrug udał się do Saksonii, gdzie podówczas przebywał król August II. i tam za pośrednictwem brata swego, bawiącego przy królu w charakterze szambelana, Karola Unruga stolnika wschowskiego, przesłał monarsze suplikę w języku francuskim, a następnie pojechał sam do Guben i „rzucił się do nóg Pańskich“ w rzewnych słowach opowiadając swoje nieszczęście i polecając losy swe łasce królewskiej. Król przyjął go bardzo łaskawie i obiecał przyjść mu w pomoc. Pomoc ta nie mogła być bardzo skuteczną bo, jak wiadomo, król nie był mocen obalać dekretów trybunalskich, które jedynie drogą uchwały sejmowej wzruszonemi być mogły. — Nie mogąc wszakże znieść dekretu, uczynił August co tylko było w jego mocy dla okazania swej łaski Unrugowi, zaraz bowiem po przybyciu do Poznania w styczniu 1716 rozkazał sobie przedstawić całą sprawę i połowę majątku Zygmunta Unruga, która wyrokiem przysądzoną została na rzecz Skarbu państwa, podarował od siebie stolnikowi wschowskiemu Karolowi Unrugowi, w tej intencyi, aby zapewnić utrzymanie rodzinie skazanego.

Tymczasem nie zasypiał Unrug swojej sprawy. Rozpisywał listy do wszystkich niemal dygnitarzy Rzeczypospolitej; pisał do kanclerza koronnego Szembeka, zjeżdżał na granicę kraju i naradzał się z przyjaciółmi, pisał wreszcie do stale mu przychylnego sufragana poznańskiego Tarły i po dwakroć do prymasa Stanisława Szembeka, który mu także swą pomoc przyrzekał, a wreszcie wystosował „suplikę“ do współobywateli, „jaśnie oświeconych, jaśnie wielmożnych, wielmożnych, wielce miłościwych Panów i Dobrodziejów“.

Suplika ta miała być odczytaną na sejmiku wojewódzkim, ale pomimo zabiegów przychylnego Unrugowi wojewody Radomickiego, żadnego nie odniosła skutku, jak również były bezowocnemi wszelkie zabiegi czynione u dygnitarzy świeckich, którzy prócz gołosłowych obietnic, nic w tej sprawie nie działali. Jedynie i stale przychylną Unrugowi okazała się władza duchowna, a to już nie tylko konsystorz poznański, lecz nawet kościelni dygnitarze rzymscy, do których Unrug udawał się z przedstawieniem swej sprawy za poradą przyjaciół.

Wszystko jednak zdawało się daremnem wobec prawomocnego wyroku trybunalskiego. Jedyny jeszcze środek zdawał się możebnym, mianowicie złożenie sądowi dokumentu, przedstawiającego oczywisty dowód, że przy wydaniu pierwotnego wyroku popełniono omyłkę. Dokument ten miał być tak stanowczy, iż gdyby znajdował się przy pierwszem sądzeniu sprawy, inny musiałby był zapaść dekret. Tylko na podstawie takiego dokumentu można było rozpoczynać akcyę zwaną: *actio de noviter repertis documentis*, która mogła doprowadzić do zupełnego obalenia pierwotnego wyroku, to jest do restytucyi *in integrum.*

Jak wiadomo, podstawą skazania był powyżej przytoczony jeden ustęp „o prawdzie zbawiennej“, będący prawdopodobnie jak wszystko inne w manuskrypcie Unruga, wypisem z jakiegoś obcego dzieła, który jednak przez Trybunał uznany został za własne i osobiste zdanie właściciela księgi.

Radzono przeto Unrugowi, aby starał się wynaleść dzieło, z którego powyższy ustęp był wyjęty, gdyż przedstawienie takiego dzieła mogło być uznanem za dokument nowy i cały wyrok wzruszający. Nie było to wszakże rzeczą łatwą. Po latach tylu niepodobna prawie było przypomnieć sobie, zkąd ów wyjątek był wypisany, a pracowite wertowanie bibliotek publicznych, długo nie doprowadzało do żadnego rezultatu. Aż wreszcie udało się! i na chwilę zaświtała nadzieja obalenia wyroku. Po długiem szperaniu znalazł Unrug źródło, z którego owo zdanie o „prawdzie zbawiennej“ zaczerpnął. Byłto tygodnik literacko-polityczny, który w r. 1699 począł wychodzić w Hadze pod tytułem: „Esprit des cours de l'Europe“. Natychmiast po odszukaniu tego źródła, uszczęśliwiony nadzieją obalenia gnębiącego go wyroku, przybył Unrug na granicę Rzpltej dla odbycia narady z przyjaciółmi.

Była to chwila bardzo krytyczna dla kraju. Walki toczące się między konfederacyą tarnogrodzką a Sasami z jednej, z drugiej zaś carskie „auxyliarne wojska“ niszczyły resztki dobrobytu Rzeczypospolitej. Zwłaszcza owe „wojska pomocnicze“ w sile 40.000, dawały się we znaki ciągłemi egzekucyami i kontrybucyami nakładanemi podczas przemarszów. Do jednego wszakże z dowódców tych wojsk, musiał się udać Unrug, aby za jego protekcyą módz wkroczyć w granice kraju, nie narażając na niebezpieczeństwo swojej osoby. Jeden z generałów rossyjskich ofiarował też Unrugowi swoją protekcyę, pod której osłoną, przybył on do kościańskiego grodu i tam wniósł protestacyę przeciw Andrzejowi Potockiemu udowadniając, iż był to ze strony delatora niegodny zamach na jego życie, honor i majątek, i że tenże Potocki nie wahał się dla dopięcia swego celu, przedstawić trybunałowi fałszywego tłómaczenia owego francuskiego ustępu, w którem zdanie pytające na twierdzące zamienił, zmieniając tem samem i całe znaczenie zdania.

I tym razem jednak żadnego nie odniosło to skutku. W Trybunale piotrkowskim sprawa o restytucyę do osądzenia nie przyszła, bo przy takiej sprawie aktor powinien był stawać osobiście — „a WPanu — jak pisał jeden z przyjaciół Unruga — nie byłoby bezpiecznie samemu stawać.“

Powrócił więc Unrug ponownie na wygnanie i tam wydał obszerny memoryał, w którym przedstawiając całą swą sprawę, odwołuje się do opinii swych współziomków. Memoryał ten wyszedł z druku, bez wskazania miejsca wydania, w r. 1717 a nosi tytuł: „Relacya dyskretna żałośnej i nieszczęśliwej sprawy Jegomości Pana Zygmunta Unruga starościca Wałeckiego“. Nie zrobiła wszakże owa „Relacya“ wielkiego wrażenia w Polsce, gdzie zresztą nieprzyjaciele autora — a było ich widocznie sporo — niszczyli jej egzemplarze zawzięcie. Równocześnie z tą „Relacyą“ ukazał się we Wschowej (*Freystadt*) pamflet polityczny p. t. *Sendschreiben von dem Zustande und Drangsalen derer Dissidenten oder Protestanten in Pohlen und Litthauen etc. an einen guten Freund, darinne insonderheit Bericht gethan wird von der betrübten Begebenheit und Bedrückung des Herrn Sigmund von Unruh etc. wie auch von dem gefährlichen Religions Artikel, welcher bey lezterem Friedens Tractat in Pohlen errichtet worden und Seiner königlichen Majestät in Pohlen darüber ertheilten Gnadenbriefe.*

Autor tego pamfletu jest fanatycznym obrońcą dyssydentów a nieprzejednanym wrogiem Jezuitów — to przyznaje sam p. Kraushar, jakkolwiek twierdzi zarazem, że jest to najdokładniejszy obraz stanu dyssydentów polskich za Augusta II! Obraz ten nie może być już choćby z tego powodu dokładnym a przedewszystkiem bezstronnym, że autor jego ulega „fanatyzmowi i i nienawiści“, że broniąc z zaciętością sprawy dyssydentów, poddaje zbyt zjadliwej krytyce uchwały traktatu pacyfikacyjnego, a wszystkie nieszczęścia krajowe, bez wszelkiej znów krytyki, przypisuje — Jezuitom, zasłaniając z drugiej strony, widocznie stronniczo osobę Augusta II. Żałować wypada, że p. Kraushar, autor cennych monografij historycznych, który zresztą i w tem studyum o sprawie Unruga, złożył dowody niepospolitego talentu w przedstawieniu rzeczy — opierał się wszakże w wielu względach głównie na owym pamflecie, o którego autorstwo, jeśli nie samego Unruga, to w każdym razie osobę, bliskiemi z nim stosunkami związaną, nie bez podstawy posądzać można. Już sama równoczesność ukazania się „Relacyi dyskretnej“ i „Sendschreiben“ za tem przemawia“. „Relacya“ skierowaną była ku pozyskaniu opinii w kraju, a „Sendschreiben“ miało na celu wywołanie wrażenia za granicą.

(Dokończenie nastąpi).

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Z Oświęcimia otrzymaliśmy następujące pismo:

Do Szanownej Redakcyi *Gazety Lwowskiej* we Lwowie.

Upraszam Szanowną Redakcyę o zamieszczenie w najbliższym numerze dziennika następującego sprostowania:

W ostatnich dniach rozprawy karnej przeciw agentom emigracyjnym padły podejrzenia i na Sąd oświęcimski.

Świadek, Franciszek Schabenbek, oficyał pocztowy, zeznał, według jednych dzienników (*Czas i Gazeta Lwowska Nr. 286*) „że Słowaka z babą chciano zmusić do kupienia kart w agencyi“; a według innych: (*Kuryer Polski Nr. 73* i *Kuryer Lwowski Nr. 345*) jeszcze jaskrawiej: „że agencya obłupiła i okradła jakiegoś Słowaka“, a sędzia powiatowy, o tem zawiadomiony, zamiast wziąć w obronę Słowaka, „zrobił kurzen Process“ i odesłał wstawiającego się za tym Słowakiem drugiego oficyała pocztowego, Andrzeja Dutkiewicza, do Starostwa. Później przesłuchany Andrzej Dutkiewicz zeznał: „Ująłem się za dwoma wychodźcami (!) byłem z nimi u Sędziego powiatowego, skarżyłem się na gwałty, a Sędzia odesłał nas do Starostwa“. *Kuryer Lwowski Nr. 351*).

A jak gdyby pokrywając swą powagą oba te zeznania swych podwładnych, powiedział przed Sądem zarządca pocztowy, Michał Koszykiewicz: „W Oświęcimiu był stan anarchistyczny, rozbijano w biały dzień, a nigdzie (a więc i w Sądzie, jako w pierwszym rzędzie powołanym do ukrócenia rozbojów), pomocy nie można się było doprosić“. (*Kuryer Lw. Nr. 347*).

W zeznaniach dwóch oficyałów pocztowych przekręcony został rzeczywisty stan sprawy. Rzecz bowiem miała się następnie: „Słowak z babą“ kupił w agencyi hamburskiej kartę okrętową. a potem chciał ją zwrócić, aby w Hamburgu inną taniej kupić. Na to agencya zgodzić się nie chciała. Gdy Andrzej Dutkiewicz, przybywszy do Sądu sam bez Słowaka, w ten sposób przedstawił mi stan sprawy, byłem zdziwiony, że oficyał pocztowy tak gorąco rzucił się w wir agitacyi emigracyjnej, i że w tej gorączce przebywając trzechkilometrową prawie drogę od agencyi do budynku sądowego, zwrócił się do Sądu ze sprawą, która do postępowania sądowego — ani cywilnego, ani karnego — wcale nie nadawała się. Wytknąłem mu to i przedstawiłem, że tylko władza, sprawująca bezpośredni nadzór nad agencyą, mogłaby, spełniając *officium boni viri*, nakłonić agencyę do odebrania karty i zwrotu pieniędzy, i pouczyłem go, że gdyby wraz ze swymi kolegami spostrzegł, iż agencya przy sprzedaży kart okrętowych nie trzyma się ściśle ustanowionej taksy, natenczas winien o tem donieść Starostwu, gdyby zaś przekonał się, że dopuszczono się na jakim wychodźcy oszustwa lub wymuszenia, wtedy winien wychodźcę wraz ze świadkami odesłać do Sądu lub sam z nimi przybyć, a natychmiast przeciw winnym dochodzenie karne zostanie przeprowadzone.

Od tych trzech świadków posunął się jeszcze dalej Teofil Gizicki. Zeznał on: „Przed Iwanickim każdy w Oświęcimiu truchlał, wystarczało, aby Iwanicki napisał kartkę do Sądu, a natychmiast zamykano do kryminału bez protokołu nawet. (*Kuryer Lwowski Nr. 347* i *Kuryer Polski Nr. 74*).

Za te zeznania odpowiedzą wszyscy czterej świadkowie, a wraz z nimi dr. Julian Łucki, jako intellektualny sprawca wszystkich tych przeciw Sądowi rzuconych kalumnij, w drodze osobnego dochodzenia karnego.

W końcu muszę jeszcze jedno sprostować: Niektóre dzienniki nazwały kancelistą, Jakóba Wanata, który miał wysłać petycyę przeciw agencyi, i dostał 100 zł. Nie był on kancelistą (sądowym), lecz solicytatorem adwokackim.

Oświęcim, d. 23 grudnia 1889.

Józef Krzepela,
c. k. sędzia pow. w Oświęcimiu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 27 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 8·10 do 8·45, żyto 7·50 do 7·80, owies obroczny 7·50 do 8·20, jęczmień 6·75 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 7·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·55 do 8·20, żyto 7·10 do 7·45, jęczmień browarny 6·70 do 7·50, owies 7·— do 7·75, groch 6·70 do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona 44·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·20 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·70 do 7·50, owies 6·70 do 6·90, groch 6·70 do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·15 do 8·65, żyto 7·50 do 7·90, jęczmień 7·— do 8·—, owies 7·50 do 8·20, groch 7·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·50 do 11·75 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

Konferencya delegatów kolei żelaznych dla uchwalenia jednotliwego czasu na wszystkich niemieckich kolejach żelaznych, odbędzie się wkrótce w Berlinie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedzał dnia 24 z południa nowy port pod Tryestem.

Najj. Pani obchodziła w dniu 24 b. m. w zamku Miramare w najściślejszem kółku familijnem rocznicę swych urodzin.

Arcybiskup praski ks. kardynał hr. Schönborn wyjechał wczoraj do Rzymu.

Pol. Corr. zaprzecza stanowczo obiegającej pogłosce, jakoby radca ambasady przy c. k. ambasadzie w Konstantynopolu p. Schiesel miał być mianowany posłem w Teheranie.

Pierwszy wicekonsul przy c. k. agencyi dyplomatycznej w Sofii hr. Starzeński otrzymał sześciotygodniowy urlop. Po jego powrocie uda się na krótki urlop do Węgier c. k. generalny konsul p. Burian.

Wiener Zeitung ogłasza w ostatnim numerze obszerny wojskowy awans świąteczny, który, wedle *Fremdenblattu* pozostaje w związku z ustanowieniem czternastu nowych ciężkich bateryj, dalej ze sformowaniem nowej dywizyi kawaleryi i trzeciego batalionu pułku kolejowego i telegraficznego.

Sejm czeski zbierze się na krótką sesyę dodatkową d. 8 stycznia. W przyszłym tygodniu odbędą się wybory uzupełniające do tegoż sejmu w miejsce tych posłów niemieckich, którzy skutkiem niestawienia się w Izbie, zostali pozbawieni swych mandatów. Czesi nie wezmą podobno żadnego udziału w wyborach.

Dzienniki wiedeńskie zwracają już dzisiaj na to uwagę, że w przyszłym roku przypadają nowe wybory dla Sejmów krajowych, Bukowiny, Morawy, Karyntyi, Dolnej i Górnej Austryi i Vorarlbergu, i że prawdopodobnie zostaną rozpisane po zamknięciu Rady Państwa. Mandat Izby deputowanych Rady państwa upływa dopiero w r. 1891.

Hr. Herbert Bismarck wyjechał d. 24 b. m. na dni kilka do Friedrichsruhe.

W berlińskich kołach politycznych nie wiedzą nic zgoła o tem, jakoby uproszono cesarza Wilhelma na sędziego polubownego w sprawie zatargu między Anglią i Portugalią.

W dziennikach berlińskich spotykamy się z doniesieniem, iż podczas dyskusyi w parlamencie niemieckim nad nową ustawą antisocyalistyczną zabierze głos ks. kanclerz.

Berlińska *Kreuz Ztg.* zaznacza ponownie, jako rzecz nieulegającą wątpliwości, iż wszyscy kolejowi urzędnicy Polacy w Królestwie, zostaną z Nowym Rokiem usunięci i zastąpieni przez rossyjskich zapasowych oficerów.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe załatwiło przed rozpoczęciem obrad budżetowych nową wojskową ustawę karną, zawierającą przeszło 1000 paragrafów, oraz uchwaliło w pierwszem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu podatku konsumcyjnego na rozmaite dotychczas nieopodatkowane przedmioty spożywcze.

Zamknięcie sesyi, która jest ostatnią w bieżącym okresie wyborczym, nastąpi prawdopodobnie dnia 27 grudnia.

W całej Francyi pozostało na czas feryj świątecznych jedno tylko stronnictwo, a raczej jedna frakcya pod wrażeniem głębokiego niezadowolenia. Tą frakcyą jest ta grupa ludzi i członków parlamentu, która pozostała wierną nieokreślonemu programowi Boulangera. Gdy już zorganizowały się wszystkie frakcye republikańskie, gdy kilka odcieni prawicy podzieliło się na wybitne grupy, jedni tylko pp. Laguerre i Laisant nie wiedzieli co zrobić ze swoim zastępem, który ma „w chwili krytycznej zwyciężyć i zbawić Francyę". Zwołali oni w przededniu odroczenia sesyi zgromadzenie na Montmartre, gdzie miał być proklamowany energiczny protest. Do akcyi tej trzeba było koniecznie i przeciwników, ażeby protestacya nabrała rozgłosu. Rozpowszechnili tedy pogłoskę, że na zgromadzenie przybędzie mnóstwo zwolenników Joffrina. Gdy się zebrali w sali przyjaciele Boulangera, rozpoczęto poszukiwania, i pokazało się, że nie ma nietylko przyjaciół Joffrina, ale nie ma nawet ciekawych, którzyby zrobili dobre skandal. Wśród pustych zatem do połowy krzeseł, przywódcy wygłosili kilka mów, w nadziei, że przecież ktoś zaprotestuje. Próżne jednak nadzieje, ani w sali, ani na zewnątrz nikt się nie pokazał, i przyjaciele ex-generała musieli bez rozgłosu i z wielkiem niezadowoleniem powracać do domów. Paryż przestał się interesować awanturami i obojętność ta jest najboleśniejszą dla frakcyi, która niedawno wywoływała niepokoje i zaburzenia w licznych warstwach gawiedzi paryskiej.

W Watykanie przyjmował Papież w d. 24-go b. m. w południe kardynałów i prałatów, którzy składali życzenia świąteczne. W odpowiedzi na przemowę jednego z prałatów mówił Ojciec św. o konieczności łączenia się katolików w miłości chrześciańskiej, a następnie zatrzymał się dłużej nad walką przeciw Kościołowi, szczególniej we Włoszech i w Rzymie, uczynił wzmiankę o ustawie w sprawie fundacyj pobożnych, i dodał, że teraz już i przeciw Bogu podjęto walkę, lecz ci, którzy tę walkę rozpoczęli, uczują jej następstwa. W dalszym ciągu mowy zachęcał Papież świat katolicki do wytrwania w obowiązkach i zapowiedział encyklikę „o obowiązkach katolickich."

Według doniesienia *Pol. Corr.* z Rzymu, rząd włoski otrzymał z Harraru i Adenu bardzo pomyślne wiadomości. Król Menelik znajduje się w pochodzie ku Tigre i jest uzasadniona nadzieja, że do końca stycznia 1890 złamany zostanie stanowczo opór Mangaszy i Aluli.

Według tej samej relacyi z Rzymu, ma tam przybyć w dniu 2 stycznia cesarzowa Fryderykowa z córkami.

W Medyolanie chciał znany z irredentystycznych usposobień deputowany Imbriani święcić pamięć Oberdanka, ale z powodu, że władze nie pozwoliłyby na publiczne zgromadzenie, odbyło się tylko zgromadzenie za biletami. W ulicy dały się później słyszeć okrzyki irredentystów, ale policya aresztowała przewódców demonstracyi.

Z Charleroi donoszą, że w tym okręgu kopalń belgijskich wzmogła się liczba należących do bezrobocia i dochodzi do 6700 osób. Należący do zmowy żądają podwyższenia płacy.

Do berlińskiej *Post* donoszą z Paryża, że w tamtejszych kołach rządowych poczytują obrady kongresu przeciw niewolnictwu za bezpłodne, Francya zaprzecza Anglikom prawa rewizyi okrętów.

Do *Times* donoszą z Lizbony, że republikanie portugalscy postanowili wydać odezwę do kraju, ponieważ proklamacya republiki w Brazylii i położenie w Hiszpanii ma być pomyślne dla ich zamysłów.

Według *Biura Reutera* w Londynie przyjęto dość przychylnie odpowiedź Portugalii w sprawie zatargu o terytoryum afrykańskie nad rzeką Zambezi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tryest, 27 grudnia. Najjaśn. Pani, Najdostojn. Arcyksiężniczka Marya Walerya i Najdost. Arcyksiążę Fryderyk Salwator, zwiedzali wczoraj w południe nowe urządzenia portowe.

Najjaśn. Pan wyjedzie dzisiaj o godzinie pół do 5tej wieczorem z Miramare do Wiednia.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Najj. Pan powraca dziś z Miramare. W najbliższych dniach odbędzie się polowanie dworskie w Radmer, w Styryi.

Wiedeń, 27 grudnia. Najjaśn. Pan powrócił tu dzisiaj z Miramare.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) *Presse* i *Fremdenblatt* występują przeciwko artykułowi Dumreichera w *Bohemii* (Patrz telegram z Pragi). *Presse* oświadcza, że artykuł ten jest wyrazem politycznej, do wysokiego stopnia posuniętej lekkomyślności.

Wiedeń, 27 grudnia. Łagodnym dotychczas wypadkom influenzy poczynają towarzyszyć od dni kilku poważne objawy, jak zapalenie płuc, zapalenie otrzewnej i opłucnej, co wymaga dłuższej kuracyi. Szpitale są przepełnione. W Pradze zapadło już na influenzę przeszło 100 osób.

Praga, 27 grudnia. (*Tel. pryw.*) Ks. arcybiskup Schönborn wyjechał do Rzymu, dla otrzymania kapelusza kardynalskiego.

Bohemia przynosi artykuł deputowanego Dumreichera, żądający, ażeby Niemcy wystąpili z Rady państwa.

Peszt, 27 grudnia. Były c. k. ambasador w Berlinie i Londynie, hrabia Karolyi, zmarł nagle podczas polowania w swych dobrach.

Petersburg, 27 grudnia. Z powodu niedyspozycyi, car nie mógł być wczoraj obecnym na uroczystości kościelnej finlandzkiego pułku gwardyi przybocznej. Na śniadanie, urządzone po uroczystości, przybyła tylko carowa.

Bukareszt, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Sprawozdanie komisyi złożone Izbie, żąda ukarania byłych ministrów Joana Bratianu, Sturdzy, Aureliana, Nacu, Statesco i Cernata. Sprawozdanie podnosi, iż ministrowie ci roztrwonili podczas urzędowania miliony, użyli ogromnych sum na przekupstwa osobistości wpływowych i sprzedali dobra państwa za drobne sumy.

Bukareszt, 27 grudnia. Senat przyjął dymisyę prezydenta Floresco i obu wiceprezydentów, i wybrał prezydentem p. Kreculescu, który przyrzekł gabinetowi zupełne swe poparcie. Izba dep. obradowała dalej nad adresem, przyczem prezes gabinetu odpierał zarzuty, z jakiemi Catargiu wystąpił przeciw ministerstwu.

W Bukareszcie, Gałaczu i Braile zaszły pojedyncze wypadki influenzy.

Bukareszt, 27 grudnia. Rząd włoski zniósł zakaz dowozu bydła rumuńskiego.

Dzienniki ogłaszają przedłożone Izbie sprawozdanie ankiety o czynnościach narodowo-liberalnego rządu Bratiana.

Bukareszt, 27 grudnia. Oficyalnie zawiadamiają, że królowa od dwóch dni jest słabą na influenzę. Chociaż ogólny jej stan nie budzi zaniepokojenia, będzie wszakże zmuszoną kilka dni pozostać w łóżku.

Belgrad, 27 grudnia. Niedawno wpadło 250 Arnautów do powiatu toplinckiego i poczęło strzelać na serbskie straże pograniczne. Wywiązała się z tego walka, wśród której raniono dwóch podoficerów serbskich. Rząd belgradzki udał się z zażaleniem do W. Porty.

Z powodu influenzy zamknięto większą część zakładów naukowych.

Sofia, 27 grudnia. Zgromadzenie narodowe uchwaliło budżet wojskowy przyczem z własnej inicyatywy podniosło płacę szeregowców i podoficerów.

Influenza występuje słabo, przebieg jej łagodny.

Sofia, 27 grudnia. Na influenzę, której przebieg jest łagodny, zapadło dnia 24 b. m. w szkole wojskowej 50 wychowańców.

Rzym, 27 grudnia. Dekretem królewskim z dnia 20 b. m. została rozwiązaną rada gminna w Terni. Dekret poprzedzony jest sprawozdaniem Crispiego do króla, tłumaczącem zarządzenie rozwiązania tem, iż rada gminna w Terni w rocznicę straceni Oberdanka zawiesiła na znak żałoby posiedzenie, skutkiem czego dopuściła się politycznej nielegalnej demonstracyi.

Paryż, 27 grudnia. *Temps* mniema, iż Francya w takim tylko razie zgodzi się na konwersyę długu egipskiego, jeśli Anglia zechce wycofać z Egiptu swoje wojska. We Francyi są tego zdania, że część zysku z konwersyi, powinna być obróconą na podniesienie efektywnego stanu armii egipskiej.

Paryż, 27 grudnia. Wedle doniesienia dzienników influenza przybiera charakter złośliwy, często bowiem przechodzi w zapalenie płuc. Z powodu przepełnienia szpitali musiano urządzić dla pomieszczenia chorych namioty i baraki. Biuletyn biura sanitarnego wykazuje, iż w ostatnim tygodniu zmarło o 200 osób więcej niż w zeszłym tygodniu.

Rio-Janeiro, 27 grudnia. Doniesienie *Biura Reutera*. Dekretem rządu z dnia 23 b. m. zarządzono, iż wszyscy oskarżeni o chęć wzniecenia rokoszu, o przekupywanie wojskowych i opozycyę przeciw republice, mają być stawieni przez sąd wojenny. Rząd zawiesił wydawnictwo jednego z dzienników opozycyjnych.

Charleroi, 27 grudnia. Streik górników przybiera coraz większe rozmiary. W okręgu wyborczym Charleroi świątkuje ogółem 10.400 górników. Spokój nie został dotychczas zakłóconym.

Bruksela, 27 grudnia, Bezrobocie w kopalniach węgla w Charleroi rozszerza się. Obawiają się wybuchu ogólnego strejku.

Catania, 27 Grudnia. Przedwczoraj wieczorem dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi. Miasto Aci Reale (u stóp Etny) i cała jego okolica ciężko zostały dotknięte. Pewna liczba domów runęła lub została uszkodzoną. Kilka osób jest lekko rannych.

New York, 27 grudnia. Prywatne doniesienia z Montevideo potwierdzają wiadomość o wybuchu ponownych rozruchów w Brazylii utrzymując przytem, iż położenie rządu republikańskiego jest krytyczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 grudnia 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 103·20. Węg. akcye kredyt 336·50, Akcye anglo-austryackie 151·40, Akcye banku Union 243·50, Akcye kolei Karola Ludwika 184·—, Akcye kolei północnej 257·25, Akcye kolei południowej 127·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·—. Wiedeńskie losy 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy

Wiedeń, 24 grudnia 1889, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 318·35, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 222·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 86·05, galicyjskie listy zastawne 104·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·31·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 grudnia 1889, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 321·25, Anglo-austryackie 152·10, Unionbank 245·25, Kolej Karola Ludwika 185·—, Południowa 128·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 101·05 zł., Napoleondor 9·31·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·76 do 8·77 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 196·— do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 31·80 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 54·80 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

PRZYJFCHALI DO LWOWA.

dnia 27 grudnia.

Hotel Francuski.

Pp. F. Maresch z Brzeżan, F. Janser z Wiednia, Z. Miłkowski z Dortmundu, M. W. Aszkienazy z Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. R. Wisniewski z Ciemierzyniec, F. Nalepa z Mielnowa, W. Nalepa z Nowego Martynowa, W. Raciborski z Podniestrzan.

Hotel Warszawski.

Pp R. Wotawa z Tarnopola. J. Hammer z Tarnopola, S. Kozłowski z Jarosławia W. Czajkowski z Halicza, A, Radecki z Przemyśla.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 grudnia 1889

	płacą walutą austr. zł.		żądają walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	183	—	186	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	75	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	287	—	291	50
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	75	104	75
Banku krai. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	94		95	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	99	—	190	—
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	75	93	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	65	104	65
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	50	92	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	10[illegible]	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	75	97	75
5. Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	30	58	30

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 grudnia 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	86.95	86.25
luty-sierpień	86.05	86.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.35	86.55
kwiecień-październik	86 35	86. 5
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132. —	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143 50	144 50
„ „ 1864 po 100 zł.	173. —	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149. —	150 —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.05	101.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.20	108.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88. —	88.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	150 80	151 40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	316.25	316.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564.—	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	284.—	289.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.90	220 20
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	914. —	916. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57. —	58 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	377.—	379 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2570. —	2580.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	184 —	184 50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w	229 50	230.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	230.50	231. -
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127 -	127 50
I. kol węg. gal a 200 zł. w srebrze	191.75	192.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	100.90
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108. —	108.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100 40	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100 40	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.—	98.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 75	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.25	101 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	101.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.20	100.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99. -	99 40
dtto (Jarosław-Sokal)	98 —	98 80
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81 60	82 30
z r. 1884	88.40	89 -
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	99 80	100 0
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa	183.60	184.60
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128. —
Keglevicha po 10 zł. m. k	—.—	36 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75	25 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. -	6[illegible].—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 -
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	19.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 10	12 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.30	63 9 .
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151 —
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 25	55 50
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 20	117 80
Paryż za 100 fr.	46 50.	46.57 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.59 —	5 61 —
„ pełnej wagi	5.55 —	5 57.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9 30. -	9 31 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 24 grudnia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	90
„ „ „ w srebrze	86	35
Renta w złocie	103	[illegible]0
5 pr. austr. renta marcowa	101	0[illegible]
Akcye banku austro węgier.	[illegible]16	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	317	75
Londyn	117	35
Napoleondor	9	$31^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	7[illegible]	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 680 (8544 1—3)

Dnia 28 stycznia 1890 i dnia 4 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 8 w Witiuszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego 145 w całości a według wykazu hipotecznego 43 w połowie, Tomasza Paziatczynego własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego w.kwocie 150 zł.

Cena wywołania 505 zł. 15 ct.

Wadyum 50 zł. 52 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych ustrennych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 31 maja 1889.

L. 18983 (8548 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku kraj. Król. Galic. i Lodomeryi z W. Kr. Krakowskiem przeciw masie konkursowej H. B. Kohanego i Spół. o 530 złr. 22 ct. 530 złr. 3 ct. i 16021 zł. 43 ct. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 15 a. na Zawalu w Tarnowie położonej, wykazem 165 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej do dłużników Racheli Kohane i masy konkursowej Herscha Bera Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość za podstawę pożyczki przyjęta w kwocie 34000 złr. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3400 zł. aw.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k, Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 28 listopada 1889.

L. 7547 (8530 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 14 stycznia i 18 lutego 1890 każdą razą przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Pilchów objętej dłużniczki Maryanny Madej żony Franciszka własnej celem wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w kwocie 25 zł. 64 ct. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 1253 zł.

Wadyum 125 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć mozna w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Rozwadowie p. Jan Martynowicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 10 grudnia 1889.

L. 17560 (8435 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie sumy 109 zł. 54 ct. aw. zpn. licytacyę realności Maryi Łotysz własnej, wyk hip. l 76 gminy Zarudce objętej na dzień 23 stycznia 1890 i na dzień 27 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć mozna w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jekeles.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

L. 7349 (8531 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 245 gminy Rozwadów Walentego Tarki własnej na rzecz Judy Adwokata pto. 143 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 173 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Józefa Łapińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 11 grudnia 1889.

(8506 2—3)
W celu rozdania robót krawieckich przez komisyę uniformową, istniejącą w c. k. Namiestnictwie rozpisuje się niniejszem licytacyę i wzywa się uprzejmie reflektantów aby pisemne swoje oferty z uwzględnieniem poniżej skreślonych warunków wnieśli najpóźniej dnia 31 grudnia 1889 do godziny 1 z południa w Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Oferent winien się oświadczyć co do dostarczenia:
a) roboty krawieckiej, potrzebnej do sporządzenia płaszczów, surdutów galowych i służbowych, kamizelek, pantalonów galowych, służbowych i letnich.
b) dodatków do powyższej roboty jako to: podszewki z atłasu wełnianego, aksamitu, wypustek i t. p.
Natomiast wydawać będzie komisya obejmującemu roboty, sukna, dekoracye złote jak: borty, galony, naramienniki i rozety, tudzież guziki.
Cenę dobrej i trwałej robocizny, należy od każdej części uniformowej osobno podać w ofercie i dołączyć wzory wskazanych dodatków.
Złożenia wadyum nie żąda się, natomiast obowiązany będzie oferent, który się przy licytacyi utrzyma, do złożenia kaucyi, której wysokość wyznaczy komisya.
Z Dyrekcyi urzędów pom. c. k. Namiestnictwa
We, Lwowie, dnia 23 grudnia 1889.

L. 8360 (8471 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. 1451 gminy Gródek Mojżesza Pfefferkorna własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto. 42 zł. zpn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora p. adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.
Gródek, dnia 25 września 1889.

L. 7699 (8470 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 16 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 3/42 według wyk. hip. l. 1 księgi gruntowej gminy Porzecze pełnoletnich Fedka Werhun i Maryi Werhun zam. Pańków i niel. Ilka i Anny Werhunów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 11 rat po 9 zł. 75 ct. i resztującego kapitału 121 zł. 63 ct. aw zpn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.
Gródek, dnia 4 września 1889.

L. 9262 (8472 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 16 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 28 księgi grunt. gminy kat. Zaszkowice Wasyla Fedczyszyna własnej na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie pto 120 zł. 38 ct. zpn.
Cena wywołania wynosi 231 zł. ct. wa.
Wadyum 23 zł. ct. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.
Gródek, dnia 30 października 1889.

L. 5372 (8368 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 29 stycznia i 5 marca 1890 przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 129 w Kobylcu dłużnika Mateusza Kołosa własnej na rzecz bocheńskiej Kasy oszczędności pto 54 zł. wa.
Cena wywołania 267 zł. 50 ct.
Wadyum 26 zł. 75 ct.
Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 8 listopada 1889.

L. 8252 (8348 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bauma w kwocie 93 zł. 85 ct. odbędzie się w dniu 3go lutego 1890 i w dniu 3 marca 1890 o godzinie 9tej rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. wykazu hipot. 124 w Gugnicy objętej, Jakóba i Maryanny Szeligów własnej.
Cena wywołania 1130 zł.
Wadyum 113 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Ropczyce, 16 listopada 1889.

L. 8647 (8258 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw małoletnim Stefanowi i Wasylynie Łękowskim i Tekienie z Bilaków Łękowskiej pto 16 rat po 6 zł. z pn., przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu Sniatyn pod lk. 84 wykazami hip. 213, 212 objętych ciała tabularne stanowiących na 500 zł. oszacowanych na dniach 29 stycznia i 4 marca 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.
Wadyum 50 zł.
Zabłotów, 11 listopada 1889.

L. 9421 (8383 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 20 stycznia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1890 i poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 389 gminy Rostoki Wasyla Lazoruka własnej na rzecz Leiby Sendera pto 160 zł. z pn.
Cena wywołania 570 zł.
Wadyum 57 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla tych wierzycieli, którzyby po 10 lipca br. dopiero na powyższą realność się zaintabulowali lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów nie została doręczoną, ustanowiono kuratorem Iluka Iwaszka z Rostok.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, duia 24 września 1889.

L. 9485 (8382 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Efroima Scharfa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 4 gminy Bugaj objętej dłużników małol. Władysława, Romana i Henryka Twardoszów własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 20 stycznia i 24go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej z rana.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorzm wierzycieli ustanowiony p. dr. Silberfeld w Kalwaryi.
Wadyum wynosi 38 zł. wa.
Kalwarya, dnia 25 października 1889.

L. 8651 (8259 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Mikołajowi Antoniuk Michała, Maryi z Sawczuków Antoniuk i Petrowi Antoniuk Michała pto 17 rat po 6 zł. z pn. przymusową licytacyę realności dłużników w Chlebyczynie polnym powiatu Sniatyn pod l. 49 wykazem hip. 137 138 4 objętej ciała tabularne stanowiących na 1048 zł. oszacowanych na dniach 29go stycznia i 4 marca 1890 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.
Wadyum 104 zł., 80 zł.
Zabłotów, 11 listopada 1889.

L. 1549 (8420 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 20 stycznia 1890 i 24 lutego 1890 o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej, w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazem hipotecznym L. 564 i połowy realności w Ulanowie położonej wykazem hipotecznym l. 565 objętej, i Katarzyny Czarnota własnej na rzecz Antoniego i Maryanny Rzepielów pto 200 zł. wa.
Cena wywołania realności objętej wykazem hipotecznym l. 564 stanowi kwota szacunkowa 160 zł., wadyum 16 zł., zaś realności objętej wykazem hipotecznym l. 565 stanowi kwota 60 zł., wadyum 6 zł.
Bliższe wauunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 15 maja 1889.

L. 7526 (8456 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Limanowy przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie na dniu 20 stycznia i 3 marca 1890 każdym razem o godz, 10 rano publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 31 gminy Rybie nowe Michała Muchy własnej.
Cena wywołania 301 złr.
Wadyum 30 złr. 10 kr.
Resztę aktów można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 9 listopada 1889.

L. 6842 (8455 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 300 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 13 i 30 gminy Makowicy, dłużników Jana i Józefa Matlągów własnej na dniu 20 stycznia i na dniu 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania posiadłości lwh. 13 wynosi 561 zł. zaś posiadłości lwh. 30 wynosi 1205 złr,
Wadyum 120 zaś wynosi 56 zł. 10 ct. i zł. 50 ct.
Resztę akt przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 9 listopada 1889.

L. 9550 (8502 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi na dniu 20 stycznia 1890 i 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 101 gminy Męcina spadkobierców Jana Gawlika własnej pto 16 rat po 9 złr. zpn.
Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 30 złr.
Resztę akt można przejrzeć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 9 listopada 1889.

L. 8729 (8413 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 153 złr. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 42 gminy Laskowy Marcina Bębenka własnej na dniu 20 stycznia 1890 i na dniu 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 564 złr.
Wadyum 56 złr. 40 kr.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 2 listopada 1889

L. 3534 (8422 1—3)
W dniach 20 stycznia i 24 lutego 1890 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie przymusowa sprzedaż realności w Borkach whl. 81 w księdze gruntowej gminy Borki objętej i poprzednio Henryka Lewieckiego obecnie Józefa Piskorowskiego własnej.
Cena wywołania jest kwota szacunkowa 100 zł., zaś
Wadyum 10 zł. wa.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Ulanów, dnia 15 listopada 1889
C. k. Sąd powiatowy.

L. 8958 (8410 1—2)
C k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 209 zł. zpn publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. całej l. 168 połowy l. 279 i czwartej części l. 280 gminy Laskowy Pawła Michorczyka własnej w dniu 20 stycznia i 10 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 714 zł. 50 ct.
Wadyum 71 zł 45 ct.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 10 listopada 1889.

L. 9549 (8411 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto. 7 rat po 8 zł. 83 ct. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 145 gminy Słopnice szlacheckie Franciszka Slazyka własnej na dniu 20 stycznia i na dniu 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę sktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa dnia 9 listopada 1889.

L. 18269 (8437 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. „włościań" w likwidacyi we Lwowie sumy 182 zł. 57 ct. wa. zpn. licytacyę połowy realności Maryanny Krywków Proć własnej, wyk. hip. l. 274 gminy Zarudce objętej na dzień 23 stycznia 1890 i na dzień 20 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.
Cena wywołania 192 zł. 50 ct.
Wadyum 19 zł. 25 ct.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.
Lwów, dnia 22 listopada 1889.

L. 34497 (8496 2—2)
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości iż odnośnie do rozporządzenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 8 września 1889 l. 54269 i pod warunkami, tamże bliżej określonemi, odbędzie się na dniu 31 grudnia br. piąta licytacya na wydzierżawienie poniżej oznaczonej rządowej stacyi mytniczej na przeciąg czasu 1890 roku.
Oferty pisemne, zaopatrzene w wadyum w wysokości $^1/_6$ części ceny wywołania mają być wniesione w przededniu odbyć się mającej licytacyi usque do 6 godziny po południu na ręce Naczelnika podpisanej Dyrekcyi skarbu.
Nazwa stacyi mytniczej: Jaworze, myto drogowe i mostowe.
Nazwa gościńca: Dukłański.
Pozycye taryfy: myto drogowe za kilometrów 8, myto mostowe według klasy III.
Cena wywołania na jeden rok 4830 zł.
Licytacya ustna odbędzie się 31 grudnia od godziny 9 do 1 z południa.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Tarnów, dnia 17 grudnia 1889.

L. 9318 (8384 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 39 zł. 30 ct. wa. z pn., przez Dawida Schachta przeciw Oleksie i Katarzynie małż. Warynickim wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 21 stycznia i 25 lutego 1890 każdokrotnie o godzinie 10tej przed południem przymusową licytacyę jednej piątej części ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym l. 633 ks. gr. gminy kat. Łany, jednej szóstej części ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 632 tej samej księgi tudzież jednej dwunastej części ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 630 ks. gr. tej samej gminy.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 125 zł. wa.
Zakład wynosi 13 zł wa.
Na pierwszym terminie realność rzezona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Szczerzec, 2 października 1889.

L. 570 (8388 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Kohane przeciw Schulimowi Neuberger pto 2802 zł. 65 ct. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż gruntów rustykalnych w Czortowcu położonych ciała tabularnego nie stanowiących dłużnika Schulima Neuberga własnych a to w dniach 17 stycznia 1890 i 20 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku tusądowym z tem, że grunta te na pierwszym terminie tylko wyżej ceny lub przynajmniej za cenę szacunkową, na drugim zaś terminie niżej takowej sprzedane zostaną.
Cena wywołania wynosi 2545 zł. 74 ct. w walucie austr.
Wadyum 254 zł. $57^1/_2$ ct. wa.
Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.
Obertyn, 30 września 1889.

L. 4613 (8457 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się dnia 30go grudnia 1889 i dnia 20 stycznia 1890 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności l. 19 według wyk. hip. 19 gminy kat. Młynne Józefa Czamary własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy pto 167 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 921 zł.
Wadyum 91 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 30 września 1889.

L. 27588 (8274 3—3)

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że w drodze egzekucyi orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 16go marca 1886 r. l. 326 uznającego realność pod l. k. 228 dz. VIII w Krakowie za pustkę, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 28 stycznia 1890 r. o godzinie 10 przed południem na koszt i niebezpieczeństwo licytacyjnego nabywcy tejże realności Jakóba Hirscha Rosenzweiga powtórna sprzedaż licytacyjna tejże realności pod lk. 228 dz. VIII w Krakowie, będącej wspólną własnością Józefa Mendla 2 im Krengla, Sary z Betzów Krenglowej, Maryi z Rosenzweigów Krenglowej, Chany z Rosenzweigów Weinbergowej, Löbla Rosenzweiga, Tabli z Rosenzweigów Spitzlowej, Rozalii z Rosenzweigów Rothenbergowej, Mendla Sturza, Abrahama Schwenka, Arona, Racheli, Beili, Etschi i Natana Stockstielów, Dawida Ryppa i Hirscha Nachyma Lendycera Spanlanga.

Cenę wywołania stanowi kwota 2654 zł. w wal. austr.

Realność ta sprzedaną będzie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej Tabli z Rosenzweigów Spitzlowej tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Rippa, Hirscha Nachyma Lendyeera Spanlanga, Maryi z Rozenzweigów Krenglowej i Löbla Resenzweiga współwłaścicieli realności l. k. 228 dz. VIII w Krakowie jest p. adwokat dr. Chmurski w Krakowie.

Kuratorem ad actum wierzycieli hipotecznych, a mianowicie masy spadkowej Natana Schwenka, Frymety Schwenkowej, Chaima Braciejowera, Izraela Zinsa, Scheindli Zins, Arona Samuela Zinsa, Eidli Zins, Berka Lust, Tauby Lust, Ryfki Feigli Braciejower, tudzież wierzycieli hipotecznych nieznanych jest adw. dr. Eibenschütz w Krakowie.

Kraków, dnia 31 października 1889.

L. 85241 (8427 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy tamy równoległej A. opaski A'B i 4 płotków trzy rzędowych na podściółce fazsynowej na Sanie pod Iskaniem i Bachowem odbędzie się w c. k. Starostwie w Przemyślu dnia 22 stycznia 1890 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 5470 zł. 50 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Przemyślu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób przepisany i w 5 procentowe wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po wyznaczonym terminie albo w innym urzędzie, nieułożone w sposób przepisany lub niezaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 17 grudnia 1889.

L. 2986 (8421 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 20go stycznia i 24 lutego 1890 o godzinie 11tej rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 93 whl. 209 i połowy realności pod lk. 51 whl. 212 w Gliniance położonych i Elisera Leisera Graffa własnych, na rzecz Generalnej Agencyi G. Neidlingera pto 56 zł. 50 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 73 zł. 65 ct.

Wadyum zaś 7 zł. 40 ct. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 28 listopada 1889.

L. 8049 (8415 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 50 zł. 75 ct. o godz. 10 rano 14 stycznia 1890 za cenę szacunkową lub wyżej zaś 11 lutego 1890 niżej takowej licytacya realności Pańka Batyckiego w Skołoszowie, lk. 378 wyk. hip. 634.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 15 listopada 1889.

Konkursa.

L. 13823 (8425 3—3)

Celem obsadzenia posady koncepisty policyi w randze X klasy, ewentualnie posady adjutowanego praktykanta konceptowego przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 stycznia 1890 roku.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 grudnia 1889.

L. 54131 (8429 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu nadania stypendyum o rocznych 800 ośmset zł. wa. na jeden rok lub dwa lata w miarę potrzeby kandydatowi na nauczyciela średniej szkoły rolniczej, począwszy od dnia 1 kwietnia 1890.

Chcący ubiegać się o stypendyum winni:

1. wykazać, że ukończyli jeden z wyższych zakładów naukowych dla nauki gospodarstwa, mianowicie: c. k. Akademię rolniczą w Wiedniu, kraj. wyższą szkołęrolniczą w Dublanach albo też instytut lub wydział gospodarski jednej z wszechnic niemieckich, i zdali tamże bardzo dobrze egzamin końcowy;

2. wykazać, że odbyli najmniej dwuletnią praktykę gospodarską;

3. oznaczyć przedmioty, do których uczenia zamierzają się przysposobić;

4. przedłożyć projekt odbywania swych studyów w ciągu pobierania stypendyum.

Podania wraz z metryką urodzenia i krótkim życiorysem i świadectwami kwalifikacyi kandydata wnieść należy do dnia 1 lutego 1890 do Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 10 grudnia 1889.

L. 14556 (8490 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. weterynarza powiatowego, względnie oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 10 stycznia 1890 r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i dowodami kwalifikacyjnemi wymaganymi ustawą z dnia 21 marca 1873 (d. u. p. nr. 37) niemniej w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k Starostwo a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Lwów, dnia 17 grudnia 1889.

L. 70 (8424 2—3)

Sąd powiatowy Żydaczów poszukuje dyetaryusza z szybkim czytelnem pismem ze służbą sądową obznajomionego. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł.

Zgłoszenia przy dołączeniu ostatniego świadectwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

W Żydaczowie, 18 grudnia 1889.

L. 11186 (8514 1—3)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Brzeżanach z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 stycznia 1890 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach.

Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

L. 1545 (8515 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w III szkole pospolitej, z płacą roczną 800 złr. lub ewentualnie posady nauczyciela młodszego z płacą 480 złr. gdyby pierwsza udzieloną została tutejszemu młodszemu nauczcicielowi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci będący w służbie mają wnosić podania w przepisane ustawą z r. 1889 dowody służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych pod których są zwierzchnictwem do końca stycznia 1890. Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

W Krakowie, dnia 16 grudnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 330 (8505)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rycerka górna" wyłożony został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można ustnie lib pisemnie do dnia 30 grudnia br.

C. k. komisya hipoteczna.

Rycerka dolna, dnia 21 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 52668 (8547 1—3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p p., położony majątek Matyldy Tetteles, właścicielki handlu towarów norymberskich, Rynek L. 17 we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Jamińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 stycznia 1890 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6go lutego 1890 i podać ją na terminie na dzień 20 stycznia 1890 godzinę 11tej przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 grudnia 1889.

L. 49431 (8513)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie konkursowej firmy „Konstanty Iskierski" i właścicielki tejże Karoliny Iskierskiej na podstawie dokonanego w dniu 4 grudnia 1889 wyboru p. adw. dr. Salomon Landesberger zawiadowcą masy, a p. adw. dr. Stanisław Bieliński zastępcą zarządcy masy ustanowionym został.

Lwów, dnia 14 grudnia 1889.

Wyroki prasowe.

L. 21315 (8480)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie w myśl §. 488 i 493 pk. orzeka: zabór broszury pod tytułem: „Drang nach Osten, Westen, Süden und Norden" w polskim języku napisany przez Ludwika Jasińskiego i tegoż nakładem w Krakowie w drukarni Aleksandra Słomskiego drukowanej, na str. 20 i 21 poczynający się od słów: „Przypomnijmy sobie" a kończący się na słowach . . . lub zgermanizować" uzasadnia istotę występku z §. 305 uk. a rozszerzanie tego ustępu zostaje zakazanem.

Kraków, dnia 19 grudnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7077 (8407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szebeszowicza, iż w sporze drobiazgowym Jakóba Freya przeciw niemu pto 3 zł. 23 ct. wa. ustanowiono dlań kuratorem Zacharа Rybeńskiego i termin do rozprawy na dzień 27 grudnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krynica, 6 grudnia 1889.

L. 7057 (8406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Macka Figla, iż w sporze drobiazgowym Dawida Keila przeciw niemu pto 13 zł. wa. ustanowiono dlań kuratorem Wania Hujniaka i termin do rozprawy na dzień 27 grudnia 1889 o godzinie 9 wyznaczono.

Krynica, 5 grudnia 1889.

L. 5837 (8294 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, działu ubezpieczeń na życie Ignacego Büttnera, sekwestra dóbr Wróblowej lwh. 399 objętych i uprawnionych do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 15654 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Wróblowej, lwh. 399 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 1600 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 15 lutego 1890.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć i pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 Dz. p. p. zawarli, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pateutu z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Z c. k. Sądu obwodowego

w Jaśle, 30 listopada 1889.

L. 4638 (8405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Asafata Hunieckiego, iż w sporze drobiazgowym Dawida Keila przeciw niemu pto 9 zł. ustanowiono dlań kuratorem Jana Pindzysa i 27 grudnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krynica, 30 września 1889.

L. 7078 (8408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szebeszowicza, iż w sporze drobiazgowym Majera Hochhausera przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Zachara Rybeńskiego z Nowej wsi i termin do rozprawy na dzień 27 grudnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krynica 6 grudnia 1889.

L. 4900 (8309 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby egzekucyjnej Feiwla Nickera przeciw Wiktorowi Wołodkiewiczowi o zapłacenie 1269 złr. 39 ct. w. a. z większej sumy 3000 złr. w. a. zpn. dozwolono tus. uchwałą z dnia 27 lipca 1889 l. 28789 także intabulacyi prawa zastawu w stanie biernym sumy 10000 zł. w. a. na majętności połowa Laszki górne, Kajetana i Karoliny Babeckich własnej na rzecz dłużnika Wiktora Wołodkiewicza w poz. 16 karty C. wyk. hip. l. 362 ks, gr. dla większych posiadłości przez c. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach prowadzonej intabulowanej jako na bypotece ubocznej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Kajetanowi i Karolinie Babeckim, do rąk zównocześnie w osobie adw. dra Lisiewicza z zastępstwem adw. dra. Liliena ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Kajetana i Karolinę Babeckich aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę sie zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli. ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

We Lwowie dnia 7 grudnia 1889.

L. 5266 (8228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych, którym prawa dziedziczenia spadku po Teodorze Ziemnickim zmarłym w Wróblowicach 10 lipca 1889 z pozostawieniem pismiennego kodycylu z dnia 15 lutego 1886 przysługują, aby w przeciągu roku oświadczyli się w Sądzie do tego spadku, inaczej zgłaszającym się spadkobiercom w miarę tychże praw przyznany będzie.

Medenice, dnia 25 września 1889.

L. 19380 (8149 3—6)
C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jakoto to:
Do l. 19380/89 siekierka, moździerz i chustka.
Do l. 18328 szal.
Do l. 19689 rzemień, kapczuk i tabakierka.
Do l. 18550 surdut, spodnie i kamizelka.
Do l. 18554 stanik czerwony.
Do l. 17825, 17826, 17827, 17829, 17830, 17831, 17832, 17834, 17835, 18011, 18012, 18013, 18076, 18077, 18078, 18079, 18080, 18081, 18082, 18531, 18891, 18532, 18533, 18534, 18890, 19631, 19762, 20498, 20482, 4 obrazy świętych, 2 strzelby pojedynki, siekiery, 2 baryłki, czagun, kłódki, siodło ze strzemieniami, waga wozowa z orczykami, sale, laska, 5 konfederatek, tor, ba i pas skórzane, pistolety, buty chłopskie, kuferek ręczny, książki, waga, żelaziwo kolejowe, rozmaite drobiazgi żelazne, odzież i bielizna męzka i damska, pościel. worki, szmaty i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych.
Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc swoje prawa własności Sądowi udzielili w przeciwnym bowiem razie wyżposzczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.
Lwów, dnia 1 grudnia 1889.

L. 46566 (8199 3—3)
C. k. Sąg krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1890 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dzienniku „Gazecie Lwowskiej“ tudzież w Wiedeńskiej Gazecie „Wiener Zeitung“ wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“
We Lwowie dnia 23 listopada 1889.

L. 8356 (8412 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Wojciech Baczyńskiego, że przeciw niemu i spólnikom wniosła Aniela Rozwadowska pozew depraes. 6 września 1889 o uznanie za zgasłe i wykreślenie karty C. posiadłości w Limanowy wyk. hip. l. 76 wpisu prawa zastawu dla sum 40 zł., 40 zł., 40 zł., 40 zł., 40 zł., m. k. wskutek czego rezolucyą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy ustnej na dzień 14 stycznia 1890 wyznaczono, a dla Wojciecha Baczyńskiego kuratora w osobie adwokata p. Zelechowskiego ustanowiono.
Niniejszym wzywa się Wojciecha Baczyńskiego aby przed terminem kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczył lub osobiście stanął, albo innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Limanowa, 15 września 1889.

L. 48703 (8426 2—3)
Sprostowanie.
C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje edykt z dnia 10 października 1889 do l. 41311 w numerach Gazety Lwowskiej 260, 270 i 271 ogłoszony, że książeczka amortyzować się mająca nie na imię Kinesza lecz Kinasza opiewa.
Lwów, 7 grudnia 1889.

L. 13635 (8221 3—3)
C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adama ks. Czartoryskiego tudzież Franciszka i Józefę Jahnów, że w sprawie Wilhelma hr. Siemińskiego Lewickiego o przekazanie mu do wypłaty wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętnościach Pawłosiów z przyl. Cetula, Radawa, Munina, Jankowice i Tywonia, równoczesną uchwałą ustanowiono dla nich kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Skorskiego z substytucyą daw. dr. Smutnego, że przeto rzeczą ich jest co do przestrzegania praw swych z mianowanym kuratorem się porozumieć, względnie Sądowi innego zastępcę wymienić.
Z c k. Sądu obwodwego.
Przemyśl, 27 listopada 1889.

L. 7743 (8207 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Słowikowską, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Alfredowi Zygmuntowi Dobrzyńskiemu o 1162 zł. 50 ct. z przyn. zezwolił uchwałą z dnia 20 kwietnia 1889 l. 1480 na wydanie temuż Zakładowi kredytowemu ziemskiemu złożonej przez takowy jako wadyum licytacyjne książeczki wkładkowej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie nr. 2964 na 3500 zł., i że przeznaczona dla niej pomieniona uchwała doręczoną została ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum p. adw. dr. Sterkowiczowi w Nowym Sączu.
Nowy Sącz, 16 listopada 1889.

L. 6319 (8124 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie wzywa posiadacza książeczki oszczędności towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie nr. 230 opatrzonej na 88 zł. aw. opiewającej, 8 kwietnia 1888 wystawionej, podczas pożaru tegorocznego w Cieszanowie przez Szulima Binem 2 imion Müllera zatraconej, by w przeciągu 1-go roku po umieszceniu tegoż edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ książeczkę powyższą przedłożył gdyż w przeciwnym razie książeczka zostanie za nieważną uznaną, i towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie od wszelkich zobowiązań książeczką tą na siebie przyjętych, zostanie uwolnione.
Cieszanów, 2 listopada 1889.

L. 49557 (8198 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Dawida Lessinga zostającego w służbie u Th. Stehr w Altonie w pruskiej prowincyi Szlezwig Holsztyn, że kuratorem dla niego adw. dr. Ostrożyńskiego z zastępstwem adw. dr. Hahna ustanowiono z powodu wydanego przeciw niemu nakazu zapłaty pto 150 zł. aw. na rzecz Dawida Maschlera, że przeto jego rzeczą jest temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić i w ogóle do obrony służące kroki poczynić i o tem Sąd zawiadomić.
We Lwowie, dnia 7 grudnia 1889.

L. 8812 (8183 3—3)
C. k. Sąd powiat. m. delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Mazura, ażeby do spadku po ojcu swym Walentym w dniu 22-go grudnia 1888 w Szynwałdzie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu roku tempewniej osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił, że po upływie tego terminu spadek z ustanowionym kuratorem Stanisławem Mazurem przeprowadzonym zostanie.
Tarnów, dnia 12 lipca 1889.

L. 13955 (8385 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Judę Lichtmana, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 5 grudnia 1889 l. 13955 Szyja Lichtman pozew o zapłacenie 500 zł. aw. wskutek czego dla niego Naftalego Engelberga kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy na 14 stycznia 1890 o 9 rano wyznaczono.
Wzywa sie zatem Judę Lichtmana, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 11 grudnia 1889.

L. 19822 (8232 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa i Paulinę małż. Lomczyków, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Gärtnera przeciwko nim pto. 55 zł. wa. zpn. z powodu dozwolenia uchwałą z dnia 14 sierpnia 1889 l. 12503 intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 55 zł. a. w. zpn. na karcie C. wykazu hip. l. 67 księgi gr. gminy Grabówka obejmującego ich realność lk. 79 ustanowił kuratorem adw. dr. Salomona z Tarnowa któremu też rzeczoną wyżej uchwałę doręczył.
Z Rady ck. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 5 grudnia 1889.

L. 542 8516
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w krakowie na I kadencyę rozpoczynającą się 3 lutego 1890 o 9 rano Adolfa Brasona c. k. radcę sądu krajowego wyższego i przełożonego sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego w Krakowie Apoloniusza Hankiewicza, Józefa Głuszkiewicza, Antoniego Wawrauscha, Dra. Bronisława Wolffa i Jana Fettera.
Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 22 grudnia 1889

L. 10303 (8527 1— 3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza że pod dniem 3/12 1889 l. 10303 wniesła Augusta Zawiszka przeciw Robertowi Zawiszce skargę o zapłatę kwoty 1075 zł. z. p. n. na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1890 o 10 zrana wyznaczono.
Gdy miejsce pobytu Roberta Zawiszki nie jest wiadome został dla niego adw. Dr. Nowak kuratorem ustanowiony.
Wzywa się Roberta Zawischkę ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Biała, dnia 4 grudnia 1889.

L. 12044 (8450 1—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę z Oporków Górecką, że Anna Kurdziel et Cons. przeciw niej pozew o uznanie nieprawości pochodzenia Katarzyny Góreckiej jej nieślubnej córki dnia 16 listopada 1889 L. 12044 wnieśli, na który termin do obrony na dzień 27 stycznia 1890 o 9 rano w Sądzie tut. wyznaczono.
Jest tedy rzeczą pozwanej na termin ten się stawić inaczej rozprawa z kuratorem adw. Dr. Weisłą z Bochni przeprowadzoną będzie.
Bochnia, dnia 17 listopada 1889.

L. 10302 (8526 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza że pod dniem 3/12 1889 L. 10302 wniesła Augustyna Zawischka przeciw Robertowi Zawischce skargę o zapłatę 300 zł. wa. na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 stycznia 1890 o 10 zrana w tutejszym Sądzie wyznaczono.
Gdy miejsce pobytu Roberta Zawischki nie jest wiadome został dla niego adwokat Dr. Nowak kuratorem ustanowiony.
Wzywa się Roberta Zawischkę ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Biała, dnia 4 grudnia 1889.

L. 13047 (8276 1—3)
Na prośbę Jana Ortyńskiego Tomaszów wzywa się posiadacza zaginionego weksłu z daty Drohobycz 18 marca 1889 na 500 zł. 6 miesięcy a dato w Ortynicach płatnego przez Jana Ortyńskiego akceptowany na własne zlecenie by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie (po zapadłości weksłu to jest od dnia 19 września 1889 licząc) temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.
C. k. Sąd obwodowy
Sambor, 12 listopada 1889.

L. 46564 (8310 1—3)
C. k. Sąd powiatowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 1 czerwca 1889 l. 20056 na prośbę Teresy Barącowej jako cessyonaryuszki Adolfa Stronzera wydanej, jakoteż i dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał ustanowił dla niego p. adw. dr. Henryka Gottlieba kuratorem, a pana adwokata dr. Stanisława Hahna zastępcą kuratora i doręczenie uchwały z dnia 1 czerwca 1889 l. 20056 do rąk kuratora zarządził.
We Lwowie, 30 listopada 1889.

L. 1759 (8298 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Stycznia, że w sprawie egzekucyjnej Michała Stycznia względnie jego spadkobierców pko. Walentemu i Michałowi Styczniom a względnie tychże spadkobiercom o oddanie 10 morgów gruntu pod l. k. 30 w Goleszowie ustanowić dla niego kuratorem ck. notaryusza Antoniego Fibicha i wzywa go aby celem strzeżenia swych praw albo w Sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosił.
Mielec, dnia 16 maja 1889.

L. 9204 (8303 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Alfreda Kamińskiego i Ludwika Wierzbickiego, że w celu doręczenia tus. rezolucyi tabularnej z dnia 9 stycznia 1889 l. 103 w masie spadkowej po Julii Olszewskiej wydanej ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Schrenzla z Zaleszczyk z którym się informować mogą, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Zaleszczyki, dnia 12 listopada 1889.

L. 19919 (8289 1—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Roman Łapiński mianowany c. k. notaryuszem w Nisku, po wykonaniu w dniu 3 grudnia 1889 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.
Kraków, 10 grudnia 1889.

L. 31359 (8292 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Krzesza, że na pozew Piotra Stachiewicza wydanym został przeciw niemu dnia 6 grudnia 1889 l. 31359 nakaz płacy sumy wekslowej 190 zł. i że dla niekuratorem został ustanowiony p. adw. dr. Walenty Staniszewski z substytucyą adw. dr. Hubaczka w Krakowie.
Kraków, dnia 9 grudnia 1889.

L. 5673 (8293)
C. k. Sąd obwodowy jeko handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy Zygmunt Wilkoszewski, której używa jako właściciel tartaku we Woli Cieklińskiej.
Jasło 2 listopada 1889.

L. 7809 (8296 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Spindlera, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 20 lipca 1887 l. 6903 ustanowiono kuratora w osobie dr. Czajkowskiego adw. w Krośnie, któremu rzeczoną uchwałę doręcza się.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 16 listopada 1889.

L. 27931 (8290 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Krzysztofa i Elżbiety Peszkarych, iż właściciel dóbr Brzezie szlacheckie złożył do depozytu sądowego na ich rzecz kwotę 21 zł. 85 $^1/_2$ ct. w. a. w celu zaspokojenia sumy 76 złp. 3 gr. zpn. w stanie biernym tych dóbr na ich rzecz ciążącej i że wskutek tego upoważniono ustanowionego dla nich kuratora ad actum Dra. Olearskiego do wystawienia kwitu ekstabulacyjnego.
Kraków, 8 listopada 1889.

L. 16406 (8479 1—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Mazura zawiadamia się, że tut. Powiatowe towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw niemu i tow. pozew pto 29 zł. 60 ct., na który termin do rozprawy na dzień 29 stycznia 1890 o 9 godz. rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi Dr. Flakowiczowi doręczono.
Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.
Sanok, dnia 11 listopada 1889.

L. 10300 (8475 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w sporze sumarycznym Jana Józefa 2 im. hr. Tarnowskiego jako administratora masy spadkowej Karoliny hr. Tarnowskiej przeciw Szymonowi Radomyślerowi, Abrahamowi Hoberowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Hirschowi Bodnerowi o uznanie umowy dzierżawnej względem karczmy, prawa propinacyi i gruntu w Borku za rozwiązaną w którym termin do rozprawy wyznaczono na 22 stycznia 1890 godz. 9 rano zawiadamia Hirsza Bodnera, że kuratorem dlań ustanowiono pana Antoniego Fibicha z Mielca, przeto się go wzywa, aby kuratorowi środków do obrony przed terminem udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o nim Sądowi dał wiadomość, ile że winę złych następstw samemu sobie przypisać by musiał.
Mielec, 15 listopada 1889.

Licytacye.

L. 82467 (8507 1—3)
W celu oddania przedsiębiorstwa budowy mostu nr. 1 na Sanie pod Liskiem i rekonstrukcyi dróg dojazdowych, odbędzie się dnia 23 stycznia 1890 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya za pomocą ofert pisemnych.
Cena fiskalna budowy mostu wraz ryczałtowem wynagrodzeniem za wynajęcie składu materyałowego, postawienie domku dla kancelaryi i na przechowanie narzędzi i żelaziwa, za utrzymanie dozorcy materyałów i stróża nocnego, za utrzymanie komunikacyi podczas budowy, oraz za rusztowania wynosi 27.521 złr. 99$^1/_2$ct., a za rekonstrukcyą dróg dojazdowych 6760 zł. 47$^1/_2$ ct. razem więc 34.282 zł. 47 ct.
Budowa mostu i wykonanie rekonstrukcyi dróg dojazdowych stanowi jedno przedsiębiorstwo przeto oferty naobjęcie obydwóch tych budowli opiewać winny.
Plany tych budowli i sumaryczny kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa i spis cen jednostkowych przejrzeć można w c. k. Starostwie w Sanoku w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stęplową na 50 ct. zł. i w 5% wadyum w kwocie 1715 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny cyframi i literami.
W każdej ofercie należy wyraźnie nadmienić, że oferentowi znane są ustanowione warunki tego przedsiębiorstwa i że się do takowych bezwarunkowo zastosować obowiązuje.
Oferty nieułożone wedle przepisu, niemniej oferty podane po terminie albo zawierające jakiekolwiek bądź zastrzeżenia nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 grudnia 1889.

L. 9665 (8428 2—3)

Konkurs.

Na posadę praktykanta kasy miasta Rzeszowa z adjutum rocznych 300 zł., które w razie stabilizacyi do rocznych 365 zł. podwyższonem być może.

Kompetenci udowodnić mają wiek nie niżej lat 20, dotychczasowe zatrudnienie, ukończone studya, co najmniej niższe gimnazyum lub szkoły realne i świadectwo z egzaminu rachunkowego.

Podania wnieść należy do końca stycznia 1890 w magistracie.

Magistrat miasta
Rzeszów, dnia 17 grudnia 1889.

L. 4023 (8395 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia nowokreowanej posady weterynarza miejskiego w Sokalu połączonej z płacą roczną 400 zł. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Po roku zadawalającej służby, nastąpić może stabilizacya.

Podania w należyte świadectwa i kwalifikacye zaopatrzone, wnosić należy do magistratu w Sokalu do dnia 31 stycznia 1890 r.

Z Magistratu miasta
Sokala, 28 listopada 1889.

W m. Białej Cerkwi

guberni Kijowskiej pow. Wasylkowskim st. kolei żelaznej Fastowskiej **w dniu 3 (15) lutego 1890 r. odbędzie się doroczna**

sprzedaż koni

arabskich i innych ras rozpłodowych, **matek młodych, wierzchowych i zaprzęgowych,** pochodzących ze stad JW. hr. Maryi Branickiej, JW. hr. Władysława Branickiego, JW. hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego Wł. Markowskiego.

Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od dnia 1 (13) lutego 1890 r.

Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni. 8493

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiedkowskich.